Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych
Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Stały Teatr Polski

K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO"

W niedzielę dn. 11-go grudnia 1911 r.

„Odrodzenie" kom. w 3 aktach Schöntana.

Początek o g. 8 wiecz.

Reżyser **Józef Popławski.** Zarządzający **M. Piotrowski.**

Bilety sprzedaje Księgarnia **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35 telefon № 858,** a w dzień przedstawienia **Kasa „Ogniwa"** od godz 6 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa „Ogniwa" otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu i od godziny 6 do końca przedstawienia. **Wstęp do sali teatralnej na przedst. dla wszystkich.** 4829

Teatr „Sołowcowa". Dyrekcya N. SAGROWA.

Dziś dn. 11 dwa przedstawienia: w południe **„Porachunek bliźnich"** A. Ostrowskiego. Początek o godz. 12 w poł. Wieczorem **„Napoleon i Józefina".** Początek o g. 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałek dnia 12 go przedstawienie ogólno-przystępne **„Za dalekim oceanem".** We wtorek dn. 13 go **„Paisza".** W środę dn. 14-go 1) **„Skiz"** G. Zapolskiej, 2) **„Czerwona karczma"** Bielajewa. Dnia 16 benefis i jubileusz Pawlenkowa **„Wczoraj ani grosza, dziś dziesiątka"** Ostrowskiego. W sobotę d. 17 **„Marzenia miłosne".**

Teatr Dramatyczny. Dyrekcya A. Kruczynina.

W niedzielę dn 11-go grudnia w południe po cenach zniżonych **„Anna Karienina"** hr. L. Tołstoja. Początek o godz 12-ej w poł. Wieczorem **„Złota klatka"** przy udziale L. Mirowej. Początek o godz. 8-ej wiecz. W poniedziałek d. 12-go grudnia **„Stracona dziewczyna".**

W sobotę dnia 17 go grudnia 25 letni jubileusz działalności artystycznej p. A. KRUCZYNINA **„Czarodziejska baśń".**

Bilety nabywać można.

Teatr Miejski. Dyrekcya S. Brykina.

Dziś dnia 11-go grudnia w południe po cenach ogólnie przystępnych **„Rusłan i Ludmiła".** Biorą udział pp.: Miłowidowa, Rudnicka, Rybczyńska, Brajnin, Dolinin, Roznatowski, Gilarow. Początek o godz. 12 i pół. Wieczorem po cenach zwyczajnych **„Hugonoci".** Biorą udział pp: Norska. Brun, Dragomirecka, Leliwa, Kamioński, Kaczenowski, Szydłowski. Początek o godz 7 i pół wiecz. Dnia 12 go na rzecz niezamożnych słuchaczek wyższych żeńskich kursów i wydziału medycznego **„Nadzwyczajny koncert symfoniczny"** przy udziale p. Gaszynskiej, p. Oreszkiewicza i A. Kaczanowskiego, laureata Petersburskiego konserwatoryum M. Erdenko, i powiększonej orkiestry symfonicznej pod batutą L. Sztejnberga. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie teatru, Dnia 13-go po raz 8-my **„Quo Vadis".** Dnia 14 go 1) **„Cyrulik Sewilski",** 2) **Balet divertissement.** Dnia 15 go **„Tanhäuser".** Bilety są do nabycia. W próbach po raz 1-szy w Kijowie op. **„Zdrada"** muzyka Ipolitowa Iwanowa według dramatu Ks. Sumbatowa.

Operetka artystyczna.

Dyrekcya W. Dagmarowa i B. Ewelinowa. Nowy teatr, Meryngowska 8. Dziś z udz. **Potopozinej i Awgustowa** „Król się weseli"; w 2 gim akcie Divertissement przy udz. p. Mirowej, p. Stiepanowa, p. Diri i p. Nikolskiego-Franka. D. 12 z udz. **Potopczinej i Awgustowa „Trzpiot".** Dnia 13-go benefis p. **Krigela** „Królowa brylantów". Dnia 20 jubileusz **S. Espe** Wkrótce wyst. będzie: 1) Sylwetki m. Kijowa „Z doby bieżącej", 2) „Dama w czerwonem", „Weseli milionerzy" i „Orfeusz w piekle". Występ p. **BONACZICZA** został odłożony do soboty dn 17 grudnia. Początek o g. 8 ej m. 15 w. Bilety w księg. Wład. Idzikowskiego (Kreszcz 35 telef. 858), od godz. 10 do 5, a wiecz. w teatrze. 5246

Sala Klubu Kupieckiego. We wtorek d. 13 go grudnia **Koncert** pianisty

L. Pysznowa

Początek o g. 8 i pół w. Fortep. fabr. **Bechsteina** ze składu **F. Kuhe** Bilety w księgarni Wł. Idzikowskiego, Kreszcz. 35. Od 1 0-i 5-. 518

Elektro - Biograf „Tryumf"

Lwowska № 2.

Wyłączna własność demonstrowania!

Od dnia 12 grudnia demonstrowany będzie obraz, nabyty przez Dyrekcyę za cenę wielkich kosztów i długich starań.

„Dzieje grzechu"

Stefana Żeromskiego.

Wstrząsający dramat o historyi upadku współczesnej inteligentnej panny. Obraz ten demonstrowany był jedenaście tygodni bez przerwy w kinematografie „Wenus" w Warszawie przy przepełnionej sali. Dla dzieci i uczącej się młodzieży sprzed. biletów wstrzymana. Z szacunkiem **Dyrekcya.**

Nareszcie i ludzie familijni mają gdzie spędzić **po teatrze** kilka przyj. chwil bez wielk. wydat. Gdzie codz. panuje szczera wesoł.? Gdzie pełno ludzi? Gdzie wesoło i swobod.?

W kabarecie Grand-Hotel

Codziennie **ogólne pieśni chóralne** w wykonaniu publiczności. Codziennie niewielkie kuplety na poczekaniu. Wejście do kabaretu i stoliki **bezpłatnie.** Kolacya z 3 dań **15.0.** Ceny znacznie zniżone. Czynią się starania do zaangażowania na stałe znanego art. **Nikolskiego Franka** We wtorek dn. 13 znowu **„Grande bataille de fleurs".** 5245

NA ŚWIĘTA

Wyroby jubilerskie najnowszych wytwornych fasonów.
Wyroby ze srebra.
Zegarki damskie i męskie pierwszorzędnych fabryk.
Wielki wybór najrozmaitszych podarunków poleca **A. ZOŁOTNICKI** Kreszczatyk № 23.
CENY PRZYSTĘPNE.

Jedyny w Kijowie i Kraju Południowo-Zachodnim **Specyalny Magazyn dywanów, portyer i materyi meblowych**

Kijów, Kreszczatyk Nr 11, telefon 29-50.

Na święta otrzymał olbrzymi transport **dywanów** we wszelkich stylach i deseniach. 5140

Kijowski Skład Wyrobów Rękodzielniczych

Mikołajowska № 10. Telef. 27-61.

Na gwiazdkę otrzymano w wielkim wyborze zabawki, cacka do upiększenia choinki, hafty rosyjskie, koronki, starożytne dywany ukrainskie, najrozmaitsze meble, wyroby z gliny i paciorkowe. 5301

Tow. Akcyjne
Rosyjsko - Bałtyckiej Fabryki Wagonów
Automobile pasażerskie i ciężarowe
SKŁAD: Aleksandrowska 47. 4897
Inż.-Techn. **W. Popielski** Telef. № 23.

WSZĘDZIE CENIĄ SIĘ
KONJAKI №№ 184 i 217 T-wa C. DEPRET
SPRZEDAJĄ SIĘ WSZĘDZIE
Kijowski oddział Kreszczatyk 23, tel. 403.
5335

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych **„Izaak Szwarcman"** PADOŁ wprost gmachu kontraktowego
„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie." 5232
Praktyczne Podarunki.

MAISON
M-me Theel
Muzykalny zauł. 1 m. 5/.
Pracownia eleganckich strojów i okryć damskich. 4612

K. T. **Zawiadomienie** w najprędszym czasie nastąpi otwarcie Kinematografu **KORSO** przy ulicy Kreszczatyk № 30. na rogu ulicy Proreznej obok hotelu Francya.

Najlepsze obrazy. Pierwszorzędna orkiestra symfoniczna.
Cały szereg ulepszeń i nowości. **Szczegóły w swoim czasie.**
O dniu otwarcia będą osobne zawiadomienia.
Dyrekcya Anonim. T-wa **Kate** 5347 Administrator **F. Mogilański.**

Zamówienia na akcye cementowni
Towarz. Zakładów Przemysłowych „Morawin".
(Kapitał zakładowy: miljon rubli w akcyach po 250 rb.)
przyjmują udzielając wszelkich wyjaśnień: 5320
Bank Handlowy w Warszawie, wraz z Oddziałami; Bank Towarzystw spółdzielczych w Warszawie, oraz jego korespondenci: Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Kasy Przemysłowców. Broszury z opisami projektu, odezwy założycieli, orzeczenia rzeczoznawców i deklaracye suskrypcyjne wysyła na żądanie:
Biuro Organizacyjne Tow. „Morawin", Warszawa, Moniuszki 4. **Tel. 16 00.**
Założyciele: E. hr. del Campo—Sapio, M. Morawski, A. Rudny, J. Drecki; W. Mroziński, M. Lutosławski.



Kinema-Artystyczny **„Sfinks"**

Kreszczatyk № 31 wejście od ulicy Luterańskiej. 4820

Niebywały wspaniały program tylko dni 37.
Sensacya dnia **Izba № 13-ty** wzruszający dramat w II-ch oddziałach z tajemnic życia waryatów. **„Dwaj grenadyerzy"** (historyczny). z ostatnich krwawych dni Napoleona **Bitwa przy Waterloo. Kolibry jako dzielny policyant** (komiczny). **W górach Skandynawii** (naukowy). Dziennik Pathé ostatnie nowości świata i wiele innych.
Szczegóły tylko w programie. Podczas demonstrowania obrazów przygrywa koncertowa orkiestra z 15 osób przy udziale znanego skrzypka solisty p. Zielińskiego.
Odpow. zarządzający **H. Radzymiński.** Z poważaniem **DYREKCYA.**



Fortepiany i pianina
J. Blüthner
w LIPSKU
nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-toma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.
Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**
w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 1993

T-wo AKCYJNE
Jakób i Józef Kohn
KIJÓW, MIKOŁAJOWSKA № 9.
Świeżo otrzymany olbrzymi **wybór nowych kompletnych umeblowań we wszystkich stylach.** Specyalność: Angielskie fotele skórzane.
Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 5345

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite"
OTWARTY OD 1 GRUDNIA
Pokoje od 1 r. 50.
Kuchnia wykwintna, na żądanie jarska. Komfort nowoczesny.
Auto-garage.
INSTYTUCKA 16—18. 1 piętro 11—12. Telefon 27-92. 5098

W Winnickiej 8 kl. Szkole Handlowej z prawami dla uczących się płci obojga, wakują miejsca we wszystkich klasach. Płata za półrocze w kl. przygotowaw. 25 rb., I i II po 40 rb.; dziewczęta przygotow. 20 rb., I i II po 35 rb., internat 160 rb. za półrocze. Dziewczęta przyjmowane są do 3 klasy. 5290

GRAMOFONY
Patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach umiarkowanych poleca skład główny instrumentów muzycznych i nut **r. INDRISEK,** Kijów, Kreszczatyk № 41 Filia w Baku 555

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna
Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.
Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem i opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.
Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych
Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.
pod kierunkiem
D-ra A. MODRZEWSKIEGO
Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599
SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Laurin & Klement
Światowej marki **Automobile**
Skład Fabryczny: **Kreszczatyk 38,** w podwórzu. 4520

Podarunki
Na święta Bożego Narodzenia.
Bielizna męska, damska i dziecinna. **B**ielizna stołowa i pościel. **R**zeczy do podróży, kołdry, pledy. **C**hustki na głowę, szaliki, chust. do nosa, koszulki ciepłe, kalesony, pończochy, skarpetki i kamasze, czapki futrzane, mufki, kołnierze. **K**apelusze. **O**buwie prawdziwe amerykańskie. **K**rawaty, szelki, rękawiczki, perfumy.
St.-Petersburska fabryka bielizny i krawatów
R. M. HERSZMAN
Prorezna 2, telef. 282.
Dostawca T-wa spożywczego prac. P. Z. K. Ż. Kijów. Oficersk. T-wa Spożyw. T-wa wzajem. pomocy pracow. w inst. kredytowych. 5270

WYSTAWA MODELI NA ROK 1912
SALON DES MODES
A. KRUGLIKOWA
KIJÓW, KRESZCZATYK 19. WINDA.
Otwarta 14, 15, 16 i 17 Grudnia od 4 do 6 p.p.



Wejście za biletami oddzielnymi po które uprasza się zgłaszać 12 i 13 od 10 do 12.
Liczba biletów ograniczona.
P. S. Modele i kopje kostjumów, palt i sukien 1911 roku sprzedają się za pół ceny.

OTWORZONO w handlu win, ryb i towarów gastronomicznych
A. E. SUWOROWA
Besarabka № 1, wprost Hal.
W olbrzymim wyborze rozmaite towary i konserwy z ryb. 5353

Na Święta Bożego Narodzenia elektro-pneumatyczne oczyszczenie mieszkań od **PYŁU**
Tymofiejowska 5, tel. 30-11.

Do dzisiejszego N-ru dołączamy dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma prospekt **„Ludu Bożego".**

KANTOR BANKIERSKI
M. Alperina
Kijów, Kreszczatyk 19, telef. 12-18
2 stycznia 1912 r. wygrywa **300 premiówek I-ej emisyi** na sumę **600,000 rb.**
Sprzedaje premiówki wszystkich trzech emisyi **na raty** z zaliczką na premiówki I-ej emisyi 30 rb., 2 i 3-ej od 25 rb. Warunki i prospekty na żądanie wysyłamy bezpłatnie. **Z chwilą złożenia zaliczki wygrana należy do kupującego.**
2 stycznia 1912 r. wygrywa **300 premiówek I-ej emisyi** na sumę **600,000 rb.** 4728

Moskiewski Dom Handlowy 5298
J. Pechowicz i Syn
(**Padół,** pl. Aleksandrowski № 1, tel. 21-77).
Na nadchodzące święta DLA PODARUNKÓW otrzymany wielki transport **MATERYI WEŁNIANYCH.** Codziennie otrzymujemy nowości sezonowe.

Chirurg J. Makowski przyjm. **we wł. lecz.** nicy 9—10 i 5—7. Przyj. st. chor. na oper. o każ. porze. M.-Włodzim. 33 b.

Mieszkańcy
Zdołbunowa na Wołyniu od miesiąca poszukują wolnopraktykującego **lekarza.** W mieście 10000 mieszkańców bardzo zaludniona okolica, apteka. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Biurze K. Kruszewskiego, ul. Gimnazyalna № 1. Od 10 do 12 g. 5246

AMBULATORYUM
T-wa Lekarzy Specyalistów
Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55
Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć **we wszystkich aptekach.** 1993

Legitymacye rodów szlacheckich — prowadzę sprawy, dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 6, osob. od 3 — 6 g. list. Skrzynka poczt. № 148 3831

Prywatny Zakład Akuszeryjny
Julii Paradowskiej,
w Warszawie ul. Żórawia Nr 7.
Przyjmuje panie na czas dłuższy. Dyskrecya zapewniona. 4347

Konie i zaprząg
angiel. do sprzedania z pow. wyjazdu za granicę, Bulwarno-Kudrawska Nr 15 właśc. domu. 5080

Gabinet kosmetycznego masażu twarzy Haliny Adelheim pod doz. lekarza, ukoń. w Paryżu **Institut de Beauté i école Franc. prof. Archambeau.** Hyg. pielęg. twarzy, usuw. zmar., pieg., wągr., brodaw., podw. podbr. i pryszczy. **EMALIOWANIE twarzy. MASKI. MANICURE.** Spec. pielęg. włos. i przywr. pierw. kol. wedł. najn. spos. **FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11—3-ej i od 5—7.** 5049

Poszukuję kupna **majątku** ziemskiego od 500 do 1000 dziesięcin, dobrze zagospodar., na dogodnych warunkach, bez pośredników. Określona powinna być rzeczywista ilość wszystkiego, znajdującego się w tym majątku. Od stacyi kolei bocznej 2, od szosy do 4 mil najwyżej może być oddalony. Adres: gub. kaliska p. Działoszyn w Wąsoszu Aleksander Wodzyński. 3561

Dr Czerniak W.-Żytom. 16,9-1 i 5-6, kob. 1-2. Syf., wen., moczopłc. (**spec. kur. stric. niem. płc.**). **Wszyst. spec. spos. kur. Oddziel. łóżka.** 1111

Walka z młodzieżą.

Berlin, d. 19 grudnia.

W roku bieżącym minęło lat dziesięć od czasu, gdy w szkołach początkowych w Poznańskiem zaczęto na dobre trzebić naukę religii w języku polskim. Pierwszym widomym skutkiem tego gwałtu pruskiego były słynne i pamiętne zajścia we Wrześni, gdzie nauczyciel skatował 14 dzieci tak okrutnie, iż rozżaleni rodzice, zaalarmowani krzykiem i płaczem, zbiegli się pod szkołę, a następnie wtargnęli do klasy, aby wyrwać dzieci z rąk rozbestwionego nauczyciela. Za tę „zbrodnię" skazał sąd ziemiański w Gnieźnie 24 osoby na karę więzienia od dwu do trzydziestu miesięcy.

Społeczeństwo polskie zareagowało na to olbrzymim protestem i zbieraniem składek na rzecz skazanych. Prasa zagraniczna i najwybitniejsi uczeni i pisarze całego świata potępili jednomyślnie postępowanie władz i sądów pruskich. Nawet uczciwsza część niemców przyłączyła się do protestu. Ewangelickie pismo „Christliche Welt" upominało, iż „należy w imię wolności wyznania i sumienia domagać się, aby nauki religii udzielano w języku ojczystym i aby zaprzestano dręczenia dzieci polskich niemiecką nauką religii". Organ prof. Delbrücka „Preussische Jahrbücher", żądał przywrócenia polskiego wykładu we wszystkich przedmiotach.

„Uczenie języka — pisało to poważne i uczciwe pismo niemieckie — w ten sposób, aby o ile możności wyłączyć używanie języka ojczystego, jest eksperymentem, któremu może się poddać mężczyzna dorosły, w duszy dziecka wszakże takie doświadczenia wywołują tylko olbrzymie spustoszenie".

Nie brakło i innych głosów niemieckich, które z różnych powodów występowały przeciw tej niegodziwej walce. Jedne czyniły to ze względów ogólno-kulturalnych, inne zaś w polityce hakatystycznej widziały zarodek rozkładu potężnego państwa. Mimo to wszystko rząd nie cofnął się i rozpoczął sypać na prawo i lewo najprzeróżniejszemi szykanami i karami. Niemieccy księża z Górnego Śląska tłomaczyli w sejmie większości całą potworność zarządzeń władz w sprawach szkolnych, część społeczeństwa polskiego brała na seryo 112 artykuł konstytucyi pruskiej, a rząd w końcu marca 1902 roku zmusił 40 dzieci wrzesińskich mimo ukończonych lat 14 do pozostania nadal w szkole. Wreszcie strajk dzieci wrzesińskich upadł, a rząd rozpoczął coraz to większej liczbie szkół narzucać niemiecki wykład katechizmu.

W końcu 1906 roku wykładano już religię po niemiecku w 570 szkołach w samej tylko regencyi poznańskiej. W bydgoskiej regencyi było jeszcze gorzej. Cóż miało czynić wobec tego podrażnione i zdenerwowane społeczeństwo? Jak się zachować wobec tej nowej krzywdy? Odpowiedzią polaków były naprzód wiece protestujące i słynny list arcybiskupa ks. Stablewskiego, a wreszcie strajk ogólny dziatwy polskiej. Strajk szerzył się z błyskawiczną szybkością i objął w ciągu miesiąca 733 szkoły. Strajkowało 46,868 dzieci polskich w samem tylko Poznańskiem, do którego przyłączyły się pomału Prusy Zachodnie, a nawet Górny Śląsk zaczynał się ruszać. Wtedy rząd wystąpił z represyami, o jakich nie słyszano do owego czasu w krajach kulturalnych.

Na wieczystą hańbę kierowników ówczesnej polityki niemieckiej zanotowali stenografowie sejmowi i parlamentarni cały szereg bezprawi władz rządowych, piętnowanych przez posłów polskich wobec przedstawicieli narodu niemieckiego, głuchych na wszystko.

Dzieci karano nadal ksreerem i chłostą cielesną, a niektóre sądy pruskie stosowały do opornych dzieci szkolnych ustawę o dzieciach moralnie zaniedbanych, pozbawiały rodziców praw rodzicielskich i osadzały dzieci w zakładach poprawczych! Był to szczyt wszystkiego, co ludzie „cywilizowani" mogli wymyślić.

Karano nietylko dzieci oporne, ale także ich rodziców i ich rodzeństwo. Podług ustaw niemieckich, mają być karani rodzice, którzy nie posyłają dzieci swoich do szkoły; sądy skazywały tedy rodziców, motywując to w sposób dotychczas niepraktykowany. Podług tych wyroków salomonowych, jest dziecko strajkujące „duchowo nieobecne, kto zaś jest duchowo nieobecny, nie może być uważany za obecnego fizycznie..." Z gimnazyów wydalono tych uczniów polaków, których rodzeństwo brało udział w strajku. O ile to rodzeństwo przestało strajkować, przyjmowano wydalonych z powrotem. Mimo wszystko jeszcze w r. 1907 strajkowało w dwu tylko regencyach przeszło 17,000 dzieci.

Dziwna rzecz. O ile społeczeństwo nasze z uwagą i przejęciem śledziło bieg walki z rządem pruskim dzieci polskich ze szkół początkowych, o tyle wypuściło prawie zupełnie z uwagi niesłychane szykany, na jakie narażeni są bezustannie gimnaziści polscy tak w Poznańskiem, jak i na Śląsku. Dziesięć lat minęło od czasu, gdy z gimnazyów pruskich usunięto resztki języka polskiego i zaczęto śledzić i badać, czy uczniowie polscy prywatnie bodaj nie uczą się dziejów naszych i języka naszego. Członków kółek samokształceniowych osadzono w więzieniach, jako przestępców politycznych, za to jedynie, że przy pomocy godziwych środków bronili się przed germanizacyą.

Dyrektorzy gimnazyalni i większość nauczycieli przemieniała się coraz widoczniej w zwykłych szpiegów rządu pruskiego, którym wystarczał lada pozór, aby ucznia polskiego napiętnować, jako wroga państwa i wydalić ze szkoły. Prześcigali się w tej powinności zwłaszcza ci nauczyciele, którzy należeli do towarzystw liberalnych.*) Pomału zaczęli się do nich przyłączać i księża katoliccy, zwłaszcza ci, którzy byli prefektami konwiktów uczniowskich. Dla dzieci szkół początkowych mieli jeszcze pewne wyrozumienie, natomiast od gimnazistów domagali się bezwarunkowej germanizacyi.

Klasycznym przykładem takiego zaprzedańca, który autorytet i wolę rządu pruskiego przekłada ponad wszystkie przykazania Chrystusowe, jest osławiony prefekt konwiktu gliwickiego, ks. Münzberg. Za jego sprawą i na skutek jego donosów przeprowadzono rewizyę u uczniów-polaków z gimnazyum w Gliwicach. Rezultaty rewizyi były wprost nadzwyczajne! Znaleziono parę powieści Sienkiewicza i Kraszewskiego, parę pism polskich i gramatykę języka polskiego, a nawet historyę polską! Naturalnie wystarczyło to, aby odrazu wysnuć z tego najdalej idące wnioski, ukuć cały perfidny akt oskarżenia, a wreszcie wydalić z gimnazyum ośmiu najzdolniejszych uczniów.

Oprócz nich relegowano z konwiktu biskupiego we Wrocławiu słuchacza teologii, którego nazwisko padło przypadkowo w czasie przesłuchów, poczem całą tę sprawę oddano policyi, względnie prokuratoryi. W dodatku cała prasa centrowa, a więc katolicka, podnosiła pod niebiosa zasługi księgza Münzberga, jako przezornego obrońcy zagrożonej niemczyzny.

Społeczeństwo nasze, a nawet uświadomiona narodowo jego część w Poznańskiem, zachowało się wobec całej tej sprawy dosyć chłodno. Pisma polskie zaregestrowały ją, jak wcale przeciętne wydarzenie kronikarskie i przeszły nad nią do porządku dziennego. Nic przeto dziwnego, że poznańska młodzież narodowa, grupująca się koło redakcyi „Brzasku" czyni starszemu pokoleniu wyrzuty, iż coraz większą obojętność okazuje wobec najjaskrawszych szykan młodzieży i nie czyni nic prawie, aby przeciwdziałać truciźnie, sączącej się w serca uczniów i studentów polskich ze szkoły pruskiej, instytucyi bezdusznej i przewrotnej.

„Społeczeństwo nasze—pisze „Brzask"—jakoby nie chciało docenić dostatecznie niebezpieczeństwa, może największego, które grozi młodzieży całej, a zarazem przyszłości i rozwojowi naszemu na rozległych ziemiach piastowskich. Nie widzi tego, że młode generacye tracą powoli to, co stanowi ich najwyższe dobro, że zaciera się u nich charakter polski i zaciera się w wielkiej mierze odrębność duszy polskiej. Przedewszystkiem zaś u tej młodzieży, która nie wynosi z domu prawie żadnej kultury polskiej, prócz pewnych ogólnikowych, niejasnych i słabo zakorzenionych uczuć i umiłowań tego, co rodzime".

Nie będzie się dziwił temu wyrzutowi ten, komu nie obcy jest przeciętny dom polski w Poznańskiem, gdzie zmateryalizowanie i bezustanna walka na polu ekonomicznem zaczynają coraz jaśniej i zdecydowaniej górować nad wszystkiem, co zdaje się idealnem. Z zadowoleniem tedy należy powitać fakt, że właśnie młodzież poznańska, z tych domów pochodząca, garnie się do szerszych widnokręgów narodowych i domaga się pomocy od starszego pokolenia, którego obowiązkiem jest obmyśleć środki zaradcze przeciw wyjaławianiu mózgów młodzieży polskiej przez szkołę pruską i jej policyjnie usposobionych pedagogów.

Cz. Łuk.

*) Charakterystyczną ilustracyą podobnych stosunków w Galicyi są dzieje ruchu samokształceniowego w gimnazyach krakowskich. W jednem z nich był przez długie czasy dyrektorem [illegible], za którego rządów najmniej było represyi, podczas gdy jego następca, należący do obozu [illegible]demokratycznego, rozpoczął swoje rządy przez [illegible] od zgniecenia Kółka samokształceniowego [illegible]", z których w raportach do władz [illegible] starał się zrobić anarchistów, a nawet pijaków! Wielu z nich, chłopców bardzo zdolnych i inteligentnych, wydalono wówczas z gimnazyum bez żadnego właściwego powodu.

Zwycięstwo Francyi.

Francuzi wytworzyli wielkie państwo kolonialne w północnej Afryce. Jest to rezultat wieloletniego sporu o Maroko. Dowiodła rozprawa, przeprowadzona w ubiegłym tygodniu w parlamencie francuskim, że francuzi z całą świadomością skutków pracowali przez cały czas przesilenia marokańskiego nad urzeczywistnieniem programu, nad którym od roku 1830 od wzięcia Algeru pracowała Francya królewska, Francya trzeciego cesarstwa i trzecia rzeczpospolita. Francuzi celu swego dopięli. Północna Afryka, państwo niezmierzone, faktycznie znajduje się pod panowaniem Francyi. Maroko było tylko dalszym ogniwem w łańcuchu, jakim od zdobycia Algeru, aż do objęcia protektoratu nad Tunisem, dyplomacya francuska otoczyła całe wybrzeże północnej Afryki, sięgając daleko w kraj nieznany, a jednak bogaty i przedstawiający wielkie korzyści, dla eksploatacyi francuskiej.

W roku 1880 prezesem gabinetu był Jules Ferry. Jego pierwszym czynem było stworzenie kwitnących kolonii francuskich, co go pozbawiło bezpowrotnie kierownictwa w gabinecie. Jules Ferry rozumiał, że przez zajęcie Tunisu Francya gruntuje swą potęgę w całej Afryce północnej, w której dla utrzymania Algeru potrzeba zdobyć Tunis i Maroko. Nie stworzył z Tunisu departamentu francuskiego, jak Algier, lecz na wzór holendersko-indyjski, protektorat taki sam, jaki dziś Caillaux stwarza w Maroku. Wobec tej historycznej zasługi blednie drugi wielki czyn kolonialny Jules Ferry'ego—zdobycie Tonkinu, który kosztował wiele krwi francuskiej i miliard franków, a dotychczas nic Francyi nie dał. Ale Północna Afryka, jako przedłużenie Francyi, wzmocniła francuską potęgę kolonialną nad morzem Śródziemnem i pozwoli rozwinąć się francuskiej polityce ekonomicznej do niebywałych granic.

Jules Ferry jest twórcą kolonialnej potęgi Francyi, którą obecnie Delcassé i Caillaux tak umiejętnie do końca doprowadzili.

Wprawdzie korzyści uzyskane w Maroku, musiała Francya okupić pewnemi stratami w Kongo, na rzecz Niemiec, ale nabytki w północnej Afryce nie stoją w żadnym stosunku do strat w Kongo. Powstało wielkie zwarte w najbliższym sąsiedztwie ojczyzny francuskie państwo kolonialne, jakiego w takiej bliskości ani Anglia ani Niemcy nie posiadają.

Właśnie w tych dniach toczyła się rozprawa nad zagraniczną polityką i nad układem Marokańskim w francuskiej izbie deputowanych, a minister Caillaux musiał bronić ostro atakowanej ugody marokańskiej. Być może, że rezultatem tej nieskończonej jeszcze dyskusyi będzie ustąpienie gabinetu Caillaux, lub co najmniej ministra spraw zagranicznych p. de Selves, ale nie mniej jednak będzie historyczną zasługą tego gabinetu stworzenie wielkiego francuskiego państwa kolonialnego w Afryce północnej, jak niewątpliwą zasługą inicyatywy tej polityki była brzemienna w skutki polityka Jules Ferry'ego w Tunisie.

— A więc macie Maroko! powiedział w roku 1909 książe Bülow do francuskiego ambasadora w Berlinie p. Cambon, jednego z największych dyplomatów generacyi współczesnej.

— Właśnie że jeszcze nie — odpowiedział Cambon i szukał sposobu do urzeczywistnienia protektoratu, który nareszcie w dwa lata potem wśród największych trudności i nie bez obawy wojny w Europie, został obecnie stworzony.

Teraz już naprawdę Francya posiada Maroko, jak ma całą Afrykę północną. Ale musi być ofiara, jak była w roku 1880 w osobie Ferry. Więc szukają, czy nią ma być szef gabinetu, czy też jego minister spraw zagranicznych. Podobno bowiem stary p. Clemenceau po swej podróży informacyjnej do Argentyny, ma zamiar raz jeszcze ująć ster rządów, a były minister handlu i niegdyś przekonany socyalista p. Millerand ma ochotę być ministrem spraw zagranicznych i zamiar ten już dał do poznania przez wypowiedzenie wielkiej, programowej mowy politycznej w toczącej się obecnie debacie. Mogą więc być ofiary w ludziach politycznych, ale nie może już być dwu zdań, że Francya odniosła wielkie zwycięstwo dyplomatyczne i potrafiła przy pomocy Anglii, zaokrąglić swe posiadłości afrykańskie.

Dyskusya marokańska zaczęła się w czwartek dnia 14 grudnia i rząd musiał wytrzymać najostrzejsze zarzuty za ofiarowanie Niemcom skrawka nic niewartych piasków pustynnych w Kongo za uzyskanie zgody Niemiec na protektorat francuski w Maroko. Ataki wychodziły równocześnie z dwu wprost przeciwnych obozów politycznych, jak zwykle w takich fazach, jeżeli idzie o zwalenie gabinetu od prawicy w imieniu której mówił hr. de Mun i Denys Cochin i od skrajnej socyalistycznej lewicy, która, do ataku wysłała jak zwykle burzyciela wszystkich gabinetów, w których nie zasiadał—p. Jauresa.

Przywódca konserwatystów i monarchistów hr. de Mun wniósł, aby traktat marokański poddany był pod głosowanie dopiero po załatwieniu układów Francyi z Hiszpanią.

Hrabia de Mun, który przez długie lata z powodu ciężkiej choroby nie brał udziału w obradach izby, okazał się jak zawsze mówcą wielkim i potrafił swym patryotycznym zapałem porwać całą izbę, a mowa jego głęboko zrobiła wrażenie, zwłaszcza w tych ustępach, w których zwracał się do uczucia miłości ojczyzny, jak zawsze bardzo żywego u niego i u znacznej części izby. Mamy—mówił—ywalizującej z nami potędze niemieckiej oddać wielki szmat ziemi zdobyty krwią i walecznością naszych podróżników, exploatatorów i żołnierzy! Ta potęga obca chce z kolonii przez nas zdobytej i urzędowej uczynić podstawę potężnej akcyi kolonialnej. Rząd zamierza oddać tę ziemię Niemcom nie próbując jej bronić, oddać bez walki. Nasza afrykańska kolonia w Kongo ma być okrajaną — kolonia którą stworzył geniusz Brazzy i francuski heroizm! Powiadają, że jest to kwestya uczuciowa. Tak jest. Ale uczucie jest u narodów obroną ich honoru. Ta ofiara jest nadto okrutną, jakiej się od nas domagacie. Karta Afryki będzie zmienioną. W dwu punktach wpuszczamy niemców do Konga. Izba musi się dowiedzić, kiedy i jak powstała myśl, aby Kongo ofiarować Niemcom. Od miesiąca, jesteśmy zdani na rząd nieuprawniony. Z dzienników otrzymujemy informacye! Jest to sposób niegodny odpowiedzialności ministrów — i zupełnie niegodny izby. Z rozpraw parlamentu angielskiego dowiadujemy się, że Agadir był punktem wyjścia dla rokowań. Ale wszak Niemcy oświadczyły, że nie szukają żadnej podstawy dla swej floty w Agadirze. Dlaczegoż do Agadiru poszły? Kiedy izba wotowała gabinetowi zaufanie, gabinet układał się o odstąpienie Konga niemcom. Po zdziwieniu nastąpił gniew i oburzenie narodu.

To oburzenie, moi panowie ministrowie, uratowało was przed wami samymi. Podziękujcie za to temu szlachetnemu krajowi. Ale już przed Agadirem o oddaniu Konga mówiono. (Okrzyki—to sprawa finansowa)—Hrabia de Mun: nie chcę o tem mówić, gdyż musiałbym się zatapiać w bagnach Ngko-Sagna. Pytam jedynie: dlaczego mamy za protektorat zapłacić? Jakie długi porobiliście? Tylko z największą trudnością mogliśmy od ministra wyrwać po kawałku przyznanie, że już przed laty 7 byliśmy związani układami.

W tem miejscu Delcassé opuszcza salę obrad.

— To jest niedopuszczalne. Sytuacya niemożliwa do zniesienia. Dyplomacya nie śmie robić takich ciemnych interesów. Nie możemy się swobodnie wypowiedzieć, nie znając tajnych układów, któreście panowie pozawierali. Francya nie ma powodu opuszczać swych starych przyjaciół, jakimi są anglicy. Historya patrzy na was, historya wczorajszego dnia ze smutkiem i żałobą przeszłości, historya jutrzejsza ukryta w ciemnościach przyszłości. Obawiajcie się odpowiedzialności zgromadzeń, które zamiast żądać całej prawdy słuchały oślepionych powodzeniem gabinetów.

Po tej mowie, wypowiedzianej przez wielkiego mówcę, musiał przemawiać minister spraw zagranicznych p. de Selves, który nie jest żadnym mówcą i w porównaniu z hrabią de Mun, uważany być może za zupełnego partacza. Wystękał też parę zdań, z wielką trudnością powtarzając co chwila, że nie może teraz wyjawić całej prawdy.

Zaprotestował jednak przeciw twierdzeniu, jakoby przyjaciele Francyi pchali ją do konfliktu. Jest to zupełny błąd. Przyjaciele Francyi gotowi byli dać Francyi wszelką pomoc, jakiejby okoliczności były wymagały. Ale słowa uspokojenia i porozumienia, jakie wypowiadali, były w interesie Francyi powiedziane. Minister de Selves wykazuje, że Niemcy pierwotnie domagały się utworzenia w Maroku dwu sfer, z których jedna dla wpływu Francyi, druga dla wpływu Niemiec miała być zastrzeżoną. Temu Francya sprzeciwiała się stanowczo. Obecnie Francya uzyskała zupełną swobodę w Maroko, jest niczem nieskrępowana, ani w wojskowym, ani w administracyjnym względzie.

Rokowania z Hiszpanią są właśnie w toku. „Musimy jednak szanować godność narodową Hiszpanii i nie można wymagać, azeby Francya nadużywała władzy i siły, jaką istotnie posiada. Należy cieszyć się, że sprawa marokańska zakończoną została, gdyż obecne położenie zagraniczne wymaga szczególniejszej uwagi. Francya musi w obecnem położeniu zagranicznem starać się o politykę pokojową. Jest to moment, w którym dopiero nabierają znaczenia dobrodziejstwa nasze sojusze i nasze przyjaźnie".

Po wielkiej programowej bardzo optymistycznej mowie p. Milleranda, którego dziś powszechnie jako przyszłego ministra spraw zagranicznych uważają, przemawiał jeszcze socyalista p. Sembat, który głównie zajmował się optymizmem p. Milleranda i jego pokojową sielanką. Ze stanowiska międzynarodowego programu socyalistycznego był p. Sembat zupełnie konsekwentnym, kiedy domagał się jak najszybszego porozumienia z Niemcami.

— Jeżeli chcecie, aby ten układ, który nam daje Afrykę północną, pozostał na zawsze wolnym od wszelkich niebezpieczeństw, to musi on być wykonanym w duchu pogodzenia się z Niemcami. Niezawodnie otrzymują Niemcy w Kongo ogromny nabytek i my dostajemy się w Kongo we dwa ognie, ale tym bardziej dlatego musimy się z Niemcami porozumiewać i nie możemy prowadzić innej polityki, jak tylko politykę zbliżenia do Niemiec.

Imieniem komisyi spraw zagranicznych, przemawiał Paweł Deschanel, prezydent komisyi i podniósł, że Izba nie może dziś wziąć na siebie odpowiedzialności odrzucenia układu przez rząd zawartego. Ażeby wartość układu z Niemcami ocenić, należy przypomnieć, jak sprawa stała w przeszłości. Co do przyszłych układów z Hiszpanią Deschanel wskazuje, że Hiszpania nie stoi wcale odosobniona.

Francya musi mieć na względzie obecne położenie polityczne w Europie. Należy wszystkie siły zebrać, aby obronić uczciwy pokój i prawa Francyi.

Konserwatysta Denys Cochin krytykował ostro zawarty układ. Francya znajduje się w położeniu przymusowem. Francya musi go dotrzymać w interesie pokoju w Europie. Niechże Europa to wie, że tylko dla utrzymania pokoju Francya taki układ zawiera. Tak powiada kanclerz niemiecki, a sir E Grey mówi, że przebywaliśmy epokę alkoholizmu politycznego.

Od czterdziestu lat jest to pierwszy traktat, który Niemcy zawierają z Francyą. I znów zabierają prowincyę francuską, kolonię w Kongo. Dlatego podpisu swego monarchiści pod tym traktatem nie położą.

Po tylu i tak ważnych mowach zabrał wreszcie w poniedziałek dnia 18 grudnia głos prezydent gabinetu p. Caillaux. Nie powiedział nic nowego, a jego mowa wywołała takie wrażenie, że może potrafi przyczynić się do zatrzymania go jeszcze na krótki czas przy sterze.

„Kraje barbarzyńskie tworzą całość"—powiedział Jules Ferry i to samo powiada p. Caillaux. Nie było innej drogi do Maroka tylko przez układ z Niemcami. Dla tego gabinet musiał go zrobić, a jak raz układ zawarł, to musi go dotrzymać.

Jest w historyi wiele przykładów, że za uzyskanie praw lub nabytki terytoryalne trzeba było płacić. Tak było z Helgolandem, tak z krajem nad Nigrem, tak z Bośnią, tak z Kongo. Czy może za drogo zapłaciliśmy? Musieliśmy ponieść ofiarę, jeżeli chcieliśmy wytworzyć wielkie państwo kolonialne. Caillaux nawoływał do umiarkowania. Ale najważniejszym jest ustęp w mowie Caillaux, jakiego od lat czterdziestu żaden jeszcze szef gabinetu we Francyi nie wypowiedział i nie mógł nawet pomyśleć. P. Caillaux wyraźnie mówił o potrzebie zbliżenia się do Niemiec:

„Historya wielkiego kraju nie odbywa się bez trudności.

Marokański traktat zamyka dyskusyę lata trwającą między dwoma narodami, które się wzajemnie szanują i dla dobra cywilizacyi porozumieć się muszą.

Francya uzyskała napowrót swobodę działania, którą wyzyska na to, aby stać przy swych sojusznikach i przyjaciołach w interesie postępu, cywilizacyi i dobra całego świata. Ta polityka pokoju, którą imieniem Francyi chcę utwierdzić, musi jako rękojmię mieć siłę wojskową, ale także siłę moralną. W sprawach polityki zagranicznej potrzeba najściślejszego porozumienia i jedności. Francya dawała nam wspaniały i podziwienia godny przykład, który dla rządu był najsilniejszą podporą i najpewniejszą dyrektywą postępowania.

Francya odniosła nie pierwsze zwycięstwo swą podziwienia godną, umiejętną i przewidującą polityką".

Państwo kolonialne nad morzem Śródziemnem w Afryce— myśl Julesa Ferry — przed laty trzydziestu w życie wprowadzona dziś święci wielki tryumf. Nie bez trudności—nie bez wielkich niebezpieczeństw Francya konsekwentnie dążyła do rozszerzenia swego panowania w Afryce północnej. Pamiętamy, jak się Niemcy zachowały, pamiętamy wyzywające mowy cesarza Wilhelma, wjazd tryumfalny do Tangeru, pochlebstwa dla świata muzułmańskiego. Na nic się wszystkie te słowa i te gesty nie zdały. Algier, Tunnis, Maroko, cała Afryka północna jest dziś wielkiem francuskiem państwem kolonialnem.

Tym razem dyplomacya niemiecka przegrała

Francya zwyciężyła.

W. L.

Ku uczczeniu Zygmunta Krasińskiego.

Otrzymujemy pismo następujące:

Dziewiętnastego lutego przypada setna rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego.

Nie może przejść bez wspomnienia, bez uczczenia.

Wywołuje ona i odnawia pamięć i wrażenia wiekowych narodu dziejów i bolów: od moskiewskiej wyprawy Napoleona, przez wojnę roku 1831, przez boleść roku 1846 i złudzenia 1848, do wojny krymskiej. To za życia Zygmunta Krasińskiego. Po jego śmierci dalszy ciąg tych bolów i klęsk, z tamtymi w związku, coraz cięższych, coraz straszniejszych aż po dzień dzisiejszy.

Na tle tych dziejów stoi postać człowieka złączonego z niemi całem swojem życiem, bolejącego temi boleściami, gorejącego miłością Ojczyzny. W tej miłości i w tych boleściach, źródło jego natchnienia, tajemnica jego siły — całe życie jego duszy. Bierze on do serca wszystkie nieszczęścia, krzywdy, uciski swojego narodu; daje wyraz jego gniewom i oburzeniom, jego prawom—jego pragnieniom; a myśl potężną wysila na zrozumienie jego losów, na przewidzenie jego przyszłości. Teraźniejszość widzi i sądzi trzeźwo: w przyszłość wierzy niezłomnie. Wskazuje, przestrzega, uczy a razem krzepi, podnosi na duchu, każe wierzyć i ufać. Cała poezya Krasińskiego razem wzięta jest jednym wielkim psalmem Wiary, Nadziei i Miłości, poświęconym *Resurrecturis*.

Pracować na spełnienie jego obietnic, urzeczywistnić z czasem jego ideał, brać do serca jego naukę, to nasz obowiązek stały, na długo, na lata i pokolenia. Ten odrazu spełnić się nie da. Ale czcić jego, ale odżywiać jego pamięć i miłość w narodzie, to także obowiązek, a ten możemy i powinniśmy pełnić zawsze.

W tej myśli odbędzie się obchód setnej rocznicy urodzenia Krasińskiego. Zawiązany w tym celu Komitet ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że dzień obchodu oznaczony jest na 19-go lutego 1912 roku.

Obchód rozpocznie się nabożeństwem w kościele katedralnym na Zamku. Po nabożeństwie Akademia złożona ze śpiewów, deklamacyi i odczytów. Wieczorem przedstawienie w teatrze. Bliższe szczegóły tego programu będą ogłoszone w swoim czasie. Oprócz tego, w dniach poprzednich lub następnych, szereg odczytów poświęconych Krasińskiemu. Równocześnie wydanym będzie jego krótki życiorys dla użytku szerokich warstw, a prawdopodobnie wybite będą pamiątkowe medale.

W Krakowie, w grudniu 1911 r.

Stanisław hr. Tarnowski, prezes, A. E. Balicki, Balicka Anna i Zofia, Bartoszewicz Kazimierz, red. Beaupré Antoni, Bogdanik Józef, Bogdanikowa Marya Zofia, Bohdanowiczowa Łucya, Borszewski Adam, Błotnicka Marya, Chołoniewski Antoni, Chrzanowski Ignacy, Czubek Jan, Dawidowa Marya, Dąbrowski Maryan, Dobrowolska Felicya, Grabowski Tadeusz, Grabowski Tadeusz Stanisław, Jachimecki Zdzisław, Jordensówna Aleksandra, Kalinowski Eugeniusz, Kleczkowski Maryan, Konopiński Michał, Kopera Feliks, Kot Stanisław, Krzymuski Edmund, Laszczka Konstanty, Leo Juliusz, Lubecki Kazimierz, Łoś Jan, Łuczkowa Wład., Mann Maurycy, Mazanowski Antoni, Mazanowski Mikołaj, Magiera Jan, Magiera Michał, Menhard Stanisław, ks. Meus Stanisław, Mossoczy Władysław, Mossoczowa Marya, Męciński Józef, hr. Mycielski Jerzy, ks. biskup Nowak Anatol, Owczarkiewicz Marya, ks. red. Puwelski, Paszkowski Franciszek, Pieniażek Czesław, Pieniążkowa Czesławowa, Pluciński Kazimierz, Rozmarynowicz Bolesław, Rydel Lucyan, Staszewski Rudolf, Sokołowski August, Solski Ludwik, Sosnowski Józef, rektor Szajnocha Władysław, Szarski Henryk, Szymanowski Wacław, Szczepański Ludwik, Siedlecka Marya, Świątek Tadeusz, Strokowa Jadwiga, Tretiak Józef, Tondosowa Felicya, Ujejski Józef, Wadowski Adam, ks. prałat Wądolny Czesław, Wicherkiewicz Bolesław, Wiśniowski Józef, Windakiewicz Stanisław, Zathey Stanisław, Żawiliński Roman, Żeleński Władysław, Zdziechowski Maryan.

Fakultet włoski w Krakowie.

Siódmy rok nie mogą włosi się doprosić fakultetu prawniczego własnego ani u rządu austryackiego, ani u stronnictw, ponieważ rząd nie chce tego ostatniego pomieścić w którem z większych miast włoskich, stronnictwa parlamentarne niemieckie oponują znowu przeciwko pomieszczeniu tego fakultetu w Wiedniu, Gracu, Innsbrucku, a nawet w Pradze, by czesi nie mogli mówić, że mają u siebie „dwa obce fakultety", niemiecki i włoski.

Przed kilku dniami posłowie włoscy, doprowadzeni do rozpaczy, rozpoczęli w austryackiej izbie poselskiej obstrukcyę. Za pośrednictwem Koła Polskiego prezes gabinetu hr. Stürgkh poprowadził z włochami układy, dzięki którym ci ostatni zaprzestali obstrukcyi. Podczas układów prezes Koła, d-r Leon Biliński w porozumieniu z komisyą parlamentarną zaproponował włochom pomieszczenie fakultetu prawniczego włoskiego tymczasowo w Krakowie.

Przypomniał on włochom stare i długie związki kulturalno-naukowe wszechnicy Jagiellońskiej z uniwersytetami włoskimi, na których wychowywały się liczne pokolenia znakomitych później w wieku dojrzałym polaków. Poeci, uczeni, profesorowie, mężowie stanu polscy XVI i XVII wieku podążali za Alpy na południe, by czerpac w Padwie i Bolonii wiedzę i kulturę. Dzisiaj Kraków byłby szczęśliwym, gdyby się mógł wywdzięczyć włochom za mądrość, dawaną praojcom na ziemi włoskiej.

Propozycya polska przypadła włochom do serca. Jeżeli do maja r. 1912 nie będzie można umieścić fakultetu włoskiego na południu, rzeczą jest możliwą, iż po załatwieniu jeszcze pewnych trudności technicznych, przyjdzie do pomieszczenia fakultetu w Krakowie.

Pamiątki po Kościuszce.

Serce Kościuszki w Muzeum Narodowem Polskiem w Rapperswilu.

Już od chwili powstania Muzeum w Rapperswilu kierownicy jego ze szczególną zapobiegliwością gromadzili pamiątki po Naczelniku. Uwieńczeniem tych starań było pozyskanie dla Muzeum serca Kościuszki, które w roku 1895 sprowadzono do Rapperswilu.

Do tego czasu serce Naczelnika spoczywało w Vezia pod Lugano (we włoskiej Szwajcaryi) w posiadaniu czterech sióstr Anny i Karoliny hr Morosinich, Józefy hr. Negroni-Prati Morosini oraz margrabiny Krystyny Stampa-Soncino Morosini — córek Emilii Zeltnerownej, chrzestnicy Kościuszki. Panie te, ulegając przedstawieniom i prośbom członka zarządu Muzeum Narodowego hr. Szczawińskiego-Brochockiego, popartym przez wspólnych przyjaciół słynnych kompozytorów Verdiego i Boito, zdecydowały się ofiarować serce Muzeum w Rapperswilu. Uroczyste przewiezienie drogiego narodowi serca nastąpiło d. 15 października, a następnego dnia w obecności zarządu Muzeum i p. Boito oraz osób urzędowych otwarto skrzynkę z urną, w której przez siedmdziesiąt lat nienaruszone spoczywało serce Naczelnika. Zainteresuje zapewne czytelników akt ten, więc pozwolę sobie przytoczyć odpis odnośnego protokółu:

Po przełożeniu i rozpakowaniu okazało się, że serce było złożone w urnie mocnej, majolikowej, przykrytej podwójnym krążkiem drewnianym, który to krążek, lakiem oblany, stanowił pokrywę szczelnie urnę zamykającą i bardzo silnie z nią spojoną. Dr Laskowsk

profesor anatomii w uniwersytecie genewskim, przystąpił do zbadania wnętrza. Rezultat był następujący: w urnie znaleziono ciało dość znacznej objętości, około którego były trzy kawałki tkanki tłuszczowej, mocno zmodyfikowanej przez czas i przez maceracyę w alkoholu. Na dnie naczynia znajdowała się gruba warstwa osadu i mała ilość alkoholu. Po bliższem zbadaniu ciała, o którem wyżej wspomniano, pokazało się, że było niem rzeczywiście serce, które musiało być większych rozmiarów, niż normalne i otoczone grubym pokładem tkanki tłuszczowej, bardzo zmienionej. Rzeczywiście, można było rozpoznać komórki i przedsionki serca, jako też początki głównych naczyń sercowych. Tkanka muskularna, koloru ciemnobrunatnego mogła być dość łatwo rozpoznaną, jak również spiralny kierunek fibr muskularnych. Wierzchołek serca, najmniej zmieniony, przedstawiał formę naturalną. Z powyższego badania nie ulega wątpliwości, że organ zawarty w urnie jest istotnie sercem, które niezawodnie było znacznie powiększone i bardzo przerośnięte tkanką tłuszczową. Zmiany te powstały z powodu niehermetycznego zamknięcia urny, z ulotnienia się alkoholu i nieuniknionego tym sposobem rozkładu. Serce, jak również części tłuszczowe, wyjęto, i po stosownem obmyciu w wodzie włożono napowrót do oczyszczonej urny na szklanym spodeczku i zanurzono w płynie, którego własności powinny zapobiedz dalszemu rozkładowi. Ten płyn konserwacyjny składa się: z gliceryny, kwasu karbolowego, sublimatu i tynktury Benjoin. Następnie urna została zamknięta tym samym krążkiem drewnianym, oblepionym naokoło woskiem, używanym do modelowania, poczem nakryto urnę drewnianą pierwotną pokrywą, którą także oblepiono tym samym woskiem. Pomiędzy wyżej wzmiankowanymi dwoma krążkami umieszczono kartę pergaminową z datami otwarcia i zamknięcia urny i podpisami obecnych członków rady muzealnej oraz p. Boito, jako świadka. Na pokrywie znajdują się trzy pieczęcie hrabiów Morosinich; urnę obwiązano tasiemką, opatrzono dwiema pieczęciami muzealnemi i pieczęciami d-ra Laskowskiego, Rubacha i Brochockiego..."

Złożone na razie w kapliczce prowizorycznej, za lat dwa dopiero miało doczekać się serce bohatera w sukmanie godnego schroniska. W tym czasie zarząd Muzeum postarał się o środki na wybudowanie pięknego, choć skromnego, Mauzoleum dla tej drogiej pamiątki. Uroczyste otwarcie Mauzoleum i złożenie w niem drogiej pamiątki odbyło się d. 11-go sierpnia 1897 roku.

Mały i cichy zwykle Rapperswil w dniu tym zaroił się od polaków. Z kraju przybyli delegaci stronnictwa ludowego, towarzystw, młodzieży, włościan i t. d. W uroczystym pochodzie przez miasto do kościoła czterystu blisko polaków, ze wszech stron przybyłych z pokłonem przed drogimi szczątkami, ruszyło, a na czele kroczył chłop z pod Krakowa, dzierżąc sztandar Kościuszkowski z napisem: „Żywią i bronią". Po nabożeństwie, przemowach delegatów z kraju i odczytaniu ogromnej ilości telegramów, złożono urnę z sercem Naczelnika w mauzoleum, w którem dotąd spoczywa.

Wśród powodzi bzów, dzikiego wina i bluszczu, naprzeciw kolumny barskiej, wznosi się jedna z wieżyc zamkowych, rzucając cień na zieloną szybę jeziora. Po dwu stopniach z granitu dostajemy się do małego przedsionka, a stąd do wysokiej niszy w stylu romańskim. W pośrodku, na wysokim cokole, stoi urna Kościuszkowska, dzieło Wincentego Trojanowskiego, strzeżona przez dwóch aniołów; powyżej wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej. W owym środku sklepienia, wprost nad urną, gwiazda. Reszta murów pokryta arabeskami i freskami. Piękny fronton z czerwonego piaskowca, dwa okna, w których przeglądają się ostatnie promienie zachodzącego słońca, i podwójne drzwi dębowe i żelazne składają się na niepretensyonalne i skromne mauzoleum serca Naczelnika.

* *

Innym pamiątkom po Kościuszce poświęcono osobny pokój w Muzeum Narodowem w Rapperswilu. Jest to zbiór przedmiotów, które były w posiadaniu Kościuszki, własnoręcznych rzeźb i rysunków Naczelnika, portretów i sztychów do dziejów walk Kościuszki, a osobny katalog tych zbiorów obejmuje przeszło 1,000 numerów. Dla każdego, kto muzeum w Rapperswilu zwiedza, pamiątki Kościuszkowskie—to najcenniejszy skarb.

Ze statystyki Galicyi.

Wyniki spisu ludności z 1910 roku.

I. Wyznanie.

Siłę liczebną i wzajemny stosunek poszczególnych wyznań w r. 1910 uwidocznia następujące zestawienie:

Obrządki wzgl. wyznania	Ludność ogółem	w procent.
rzymsko-katolicki	3,735,145	46 52
grecko katolicki	3,378,451	42.08
ormiańsko katolicki	1,392	0.02
grecko-wschodnie (prawosł.)	2,816	0.03
ewangielickie	37,292	0.46
izraelickie	872,975	10.87
inne wyznania	998	0.01
bezwyznaniowi	318	0 00
Razem	8,029,387	100.00

Jak widać z tego, najsilniejszą liczebnie jest w Galicyi ludność rzymsko katolicka, przewyższająca grecko-katolicką o 4 44 proc. w cyfrach absolutnych o 356.694 głów. Większość absolutną, bo 54.5 proc., posiadają rzymsko katolicy na obszarach dworskich, gdzie udział greko-katolików wynosi 26 0 proc., a żydów 18 2 prc. Obie części kraju różnią się oczywiście pod względem wyznaniowym bardzo znacznie. Podczas gdy Galicya zachodnia jest pod tym względem krajem prawie jednolitym, to wschodnia jest w wielkiej mierze mieszanym.

Przyjrzyjmy się pokrótce rozsiedleniu poszczególnych wyznań.

Rzymsko-katolicy zajmują zwartą masą Galicyę zachodnią, rozproszeni zaś, cały obszar Galicyi wschodniej. Z ogólnej ich liczby mieści zachodnia 2,384,289, czyli 63 2 proc. Większość absolutną tworzą w całej Galicyi zachodniej, z wyjątkiem powiatu sądowego Muszyna—i w dziewięciu powiatach sądowych, prócz miasta Lwowa, w Galicyi wschodniej. Zresztą tworzą mniejszości i to powyżej 33.3 proc. mieszkańców w 13 powiatach sądowych, 25—33.3 proc. w 22, 10—25 proc. w 54, 2—10 proc. w 18 i poniżej 2 proc. w jednym powiecie Żabie.

Grecko-katolicka ludność silnie zmieszana z rzymsko-katolicką i izraelicką rozsiedlona jest na obszarze Galicyi wschodniej i wązkim pasie Galicyi zachodniej. We wszystkich powiatach sądowych tej ostatniej, w których się znajdują, z wyjątkiem muszyńskiego, tworzą mniejszości, a to w 4 ponad 25 prc., w 2 od 10—25 prc. i w 8 od 2—10 proc.

Żydów przypada 213,269 na Galicyę zachodnią, 659,706 zaś na wschodnią. W przeważnej masie zamieszkują miasta. W Galicyi zachodniej stosunkowy ich udział w liczbie ludności jest bardzo nizki, we wschodniej przeważają powiaty z udziałem 10—15 proc.

Ewangelicy przeważnie zamieszkują Galicyę wschodnią: 29 267, a 8025 tylko przypada ich na zachodnią.

Ormianie zacieśniają się już tylko do powiatu kosowskiego i miast Lwowa, Stanisławowa i Kołomyi, w których liczbie ponad 100 się znajdują.

Prawosławnych większa część przypada na wojsko, więc przeważnie są w miastach z załogą.

Bezwyznaniowych ma Lwów 102, Kraków 68, reszta kraju 148.

Siłą rzeczy nasuwa się obecnie pytanie, jakie zmiany na lepsze czy gorsze w porównaniu z poprzednim wykazuje spis ostatni. Wzrósł w całym kraju udział procentowy tylko ludności rzymsko-katolickiej, u innych wyznań się obniżył i to najbardziej u greko-katolików, dalej żydów i ewangelików. Stosunki te w obu częściach oddzielnie przedstawią najwyraźniej poniższe cyfry:

Galicya zachodnia:

1900	Ogółem	procent
Rzymsko katolików	2,214 450	88 52
Greko-katolików	86 043	3 44
Żydów	192,382	7.69
Innych	8,893	0 35
Razem	2,501,768	100 00

1910	Ogółem	procent
Rzymsko-katolików	2 384 289	88.53
Greko katolików	87 233	3 24
Żydów	213 269	7 92
Innych	8,419	0.31
Razem	2,693,210	100 00

Galicya wschodnia:

1900	Ogółem	procent
Rzymsko-katolików	1,131,330	23.51
Greko-katolików	3,022 929	62.79
Żydów	618,801	12.85
Innych	41,111	0 85
Razem	4,814,171	100 00

1910	Ogółem	procent
Rzymsko-katolików	1,350,856	25.31
Greko katolików	3,291,218	61.68
Żydów	659,706	12 36
Innych	34,397	0 65
Razem	5,336,177	100 00

Wynika z tych cyfr, iż, podobnie jak w całym kraju, ułożyły się stosunki wyznaniowe tylko we wschodniej jego części, odmiennie w zachodniej. Tę bowiem uderza fakt wzrostu udziału procentowego żydów, który tak w całym kraju jak i w Galicyi wschodniej dość znacznie się nawet obniżył. Jest wzrost ten znamienny, kiedy się zważy, że od r. 1880 wykazuje ludność żydowska Galicyi zachodniej stały ubytek.

Wynik akcyi ratunkowej na rzecz Macierzy Szkolnej w Cieszynie.

Od Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej stanąwszy z powodu słabego dopływu funduszów wobec konieczności ograniczenia działalności Towarzystwa, odwołał się przed kilku miesiącami do ofiarności publicznej. Odwołanie się do ogółu nie pozostało bez skutku; na pokrycie przewidzianego na rok 1911 niedoboru w sumie 96,800 k. popłynęły licznie datki ze wszystkich dzielnic polskich, zwłaszcza zaś z Galicyi i ze Śląska samego. Obecnie, gdy koniec roku się zbliża, pora na zdanie sprawy z wyniku akcy składkowej.

W budżecie na rok 1911 był przewidywany dochód z wkładek członków, darów, subwencyi i przedsiębiorstw (loterya biblioteczna, nalepki) w sumie 96.390 k., osiągnięto zaś do tej pory 165,103,17 k., czyli o 68,713,17 k. więcej, niż preliminowano. Suma ta jest rezultatem rozbudzonej ofiarności ogółu na obronę Śląska, a zawdzięczać ją należy w niemałej części tak zwanym „dniom Macierzy", urządzanym po letniskach, miastach i wsiach Galicyi i Śląska. Pośredni skutek tej akcyi nie da się jeszcze na razie ocenić, natomiast bezpośredni jej wynik przedstawia się obecnie, jak następuje:

Dzień Macierzy urządzony w Bzeszczach przyniósł 200 k., w Czerczu 60,91 k., w Jarosławiu 691,11 k., w Krakowie 4,000 k, we Lwowie, na jarmarku wyrobów krajowych 227,39 k., w Rabce 907,29 k, w Rymanowie 320,95 k., w Rzeszowie 421,91 k., w Samborze 500 k., w Stanisławowie 950 k., w Stryju 800 k., w Tarnowie 1154,80 k., w Trzcianie 178,88 k., w Wadowicach 550 k., w Zakopanem 3590,70 k., w gminach śląskich 3635,23 k., razem z „dni Macierzy" k. 18,199,37.

Cały dotychczasowy wynik akcyi składkowej na pokrycie niedoboru Macierzy przyniósł, jak już wyżej wspomniano, k. 68,713,17, reszta niedoboru, wynosząca k. 28,086,83 nie ma dotąd żadnego pokrycia. Niebezpieczeństwo więc zamknięcia roku znacznym niedoborem nie została jeszcze usunięte, a okoliczność ta tem jest poważniejsza, że brakującej sumy nie będzie można pokryć nawet chwilowo w inny sposób, gdyż majątek Towarzystwa jest już niestety aż nadto obciążony. Pozostaje tedy tylko droga dalszej wytężonej ofiarności publicznej, do której Macierz tak długo odwoływać się musi, dopóki część szkół ludowych nie zostanie przejęta przez kraj, a gimnazyum realne w Orłowej przez państwo.

Tegoroczna akcya na rzecz Macierzy zmierzała jednak właściwie w dwóch kierunkach. Z jednej strony chodziło o zyskanie pokrycia przewidzianego na rok 1911 niedoboru, z drugiej zaś strony o zapewnienie Macierzy pewnego stałego dochodu na przyszłość. Do tego drugiego celu zmierzał podniesiony w jednym z dzienników projekt zjednania 1,000 członków wspierających dla Macierzy z wkładką roczną 25 k., tudzież możliwie największej liczby delegatów, którzyby się zobowiązali zbierać na rzecz Macierzy przynajmniej po 100 k. rocznie. Rezultat wprawdzie w części tylko odpowiedział dotąd zamiarowi projektodawcy, gdyż Macierz zyskała na razie tylko 62 nowych członków wspierających i 40 nowych delegatów, należy jednak mieć nadzieję, że liczba ich w przyszłości znacznie się zwiększy, gdyż coraz głębiej wnika w społeczeństwo nasze to przekonanie, że budżet Towarzystwa, mającego stałe wydatki na szkoły i inne zakłady wychowawcze, winien być oparty na podstawach, mających znamiona pewnej trwałości. O tem pamiętać trzeba ciągle i przy każdej sposobności, ale na razie najpilniejszą sprawą jest zebranie jeszcze 28,000 k., aby umożliwić Macierzy zamknięcie rachunków rocznych bez niedoboru i dalszego i tak już niemożliwego obciążania jej majątku.

Prezes:
Hilary Filasiewicz.

Sekretarz:
Ludwik Eckert.

Z Finlandyi.

W prasie finlandzkiej ukazały się pogłoski o projektowanej jakoby reformie systemu monetarnego w Finlandyi — a mianowicie o zamianie marki finlandzkiej na rubla rosyjskiego.

Sprawa ta była już nieraz poruszana, za każdym jednak razem napotykała nieprzezwyciężone trudności, wśród których poważną rolę odgrywała niechęć urzędników rosyan w Finlandyi. Otrzymują oni tam pensyę w złocie, co ze względu na kurs rubla daje im znaczną podwyżkę pensyi.

Prawdopodobnie i na ten raz skończy się — jak w 1904 roku—na wydaniu rozkazu o obowiązkowem przyjmowaniu rubla według ustalonego kursu, równorzędnie z markami finlandzkiemi.

We wrześniu, jak o tem pisaliśmy, policmajster helsingforski Walmquist rozwiązał zgromadzenie, zwołane w celu protestu przeciwko oddzieleniu dwóch parafii. Przytem policmajster zaznaczył otwarcie, że działa nie w myśl prawa, tylko na rozkaz z góry. Organizatorowie zgromadzenia pociągnęli policmajstra do odpowiedzialności na tej podstawie, że zgromadzenie zostało zwołane z zachowaniem przewidzianych formalności, a w mowach wygłoszonych nie było nic zakazanego. Rozwiązanie zgromadzenia w takich warunkach jest przekroczeniem prawa o wolności słowa, zgromadzeń i związków z r. 1906. Oskarżyciel publiczny w swojej opinii o tej sprawie żąda skazania policmajstra na najwyższą karę.

Zmniejszenie liczby świąt.

Jak wiadomo na porządek dzienny ostatniego posiedzenia Rady Państwa (7 grudnia) weszła sprawa zmniejszenia liczby świąt, obowiązujących w szkołach i urzędach w Rosyi.

Komisyą, której odnośny projekt 35 posłów do Rady Państwa przekazano, ułożyła wykaz świąt prawosławnych, w które (nie licząc niedziel) mają być wolne od zajęć urzędy, sądy i szkoły. W wykazie tym znalazły się daty następujące (według kalendarza st. stylu): 1 i 6 stycznia, 25 marca, 15 sierpnia, 8 września, 25 i 26 grudnia, wielki piątek, poniedziałek Wielkanocny i Wniebowstąpienie Pańskie, czyli razem z niedzielami 62 dni, a nadto 9 dni galowych (urodziny i imieniny Monarchy, urodziny i imieniny Cesarzowej, imieniny Następcy Tronu, rocznica wstąpienia na Tron, rocznica koronacyi i urodziny i imieniny Cesarzowej Wdowy.

Oprócz tego komisya ustanowiła półświęta, w które zajęcia rozpoczynać się mają po nabożeństwie. Takiemi są (według st stylu): 2 lutego, 6 sierpnia, 14 września, 21 listopada, 6 grudnia oraz wielki czwartek i wielka sobota. Co się tyczy świąt katolickich w Królestwie Polskiem, komisya do czasu rewizyi w drodze ustawodawczej przepisów miejscowych co do tych świąt, postanowiła utrzymać, jako obowiązujące dla szkół, sądów i urzędów w Królestwie, święta katolickie, wskazane w uchwałach komitetu ministrów z dn. 15 maja 1881 roku i 13 grudnia 1893 r.

Projekt wywołał duże różnice zdań w Radzie Państwa. Autor projektu, Andrejewskij, złożył *vorum separatum*, w którem popierał wniosek 35 posłów w redakcyi pierwotnej i żądał świętowania zamiast wymienionych dziewięciu dni galowych, jednego tylko—imienin Monarchy. *Vota separata* złożyli także Olsufjew, Zwieriew i Godlewski, z których jedynie Zwieriew nastawał na zwiększeniu liczby świąt obowiązujących.

Silną bardzo opozycyę stworzyło projektowi duchowieństwo, które uważa, że projekt wkracza w dziedzinę spraw, o których decyduje tylko władza duchowna.

Jakkolwiek więc spodziewano się, że projekt będzie miał zapewnioną większość, na posiedzeniu Rady 7 grudnia wystąpił Kobylinskij z wnioskiem, ażeby projekt, który nawiasem mówiąc, już około dwóch lat leży w komisyi, odesłać ponownie do komisyi, ażeby komisya opracowała wszystkie wniesione poprawki.

W głosowaniu wniosek Kobylinskiego uzyskał jeden głos większości i ku ogólnemu zdumieniu projekt powrócił do komisyi, innemi słowy został odłożony *ad calendas graecas*.

Dokoła Izb prawodawczych.

Nowy statut zdrojowiska w Busku. W złożonym niedawno przez rząd Dumie Państwowej i rozpoznanym już przez komisyę budżetową tejże Dumy projekcie nowych statutów, dla niektórych zdrojowisk skarbowych znajdujemy i nowy statut dla Buska. Jeszcze w r. 1898 ks. Imeretyński doradzał przekształcenie zarządu rzeczonego zdrojowiska na modłę zarządu Ciechocinka. W następstwie, przy zamierzonej zmianie statutu zakładu w Busku, zaprojektowano powołanie do udziału w zarządzie i przedstawicieli ludności miejscowej. W myśl opinii generał-gubernatora warszawskiego, należałoby gwoli temu do współudziału w zarządzie Buska powołać przedstawicieli stowarzyszeń prywatnych, np. „Tow. przyjaciół Buska". Ministerstwo nie podzieliło tej propozycyi i w swoim projekcie zaproponowało czysto urzędniczy skład komitetu do zarządzania Buskiem, złożony z administratora, dwóch urzędników miejscowych (jeden z wyższem wykształceniem technicznem) i miejscowego inżyniera okręgowego.

Uwłaszczenie za Kaukazem. Namiestnictwo Kaukazu złożyło Dumie Państwowej projekt prawa o uwłaszczeniu ostatecznem włościan zakaukazkich, którzy wprawdzie w r. 1861 zostali zwolnieni od pańszczyzny, lecz do dziś dnia muszą swoim dawnym dziedzicom składać daniny w naturze w postaci określonej części (przeważnie ¼ zbiorów. Projekt obecny proponuje zniesienie tych powinności drogą przemiany ich na opłaty wykupowe, przy jednoczesnem nadaniu włościanom zakaukaskim wszelkich praw, z jakich korzystają włościanie w Rosyi europejskiej.

Nauka języków. Ministerstwo wojny zażądało od Dumy Państwowej powiększenia sum, pobieranych przez oficerów sztabu generalnego, kształcących się zagranicą w językach obcych. Ministerstwo obecnie w tym celu wysyła na 2 lata po jednym oficerze do Chin, Japonii, Węgier, Szwecyi i Rumunii z uwagi, że w sztabie generalnym brak osób, znających języki pomienionych krajów.

Zniesienie opłaty szosowej. Ministerstwo komunikacyi, które wogóle znosi pobieranie na różnych szosach rządowych opłat, złożyło Dumie Państwowej wniosek o zniesienie rogatek i opłat na szosie pomiędzy Kijowem a Żytomierzem. Są to ostatnie już rogatki na szosach naszych.

Reforma zarządów celnych. Ministerstwo skarbu złożyło w Dumie Państwowej projekt co do utworzenia inspekcyi okręgowych dla dozoru nad czynnościami urzędników na komorach pogranicznych. Takich okręgów ma być 11, a mianowicie: petersburski, wileński, warszawski, południowo zachodni, odeski, kaukaski, aschabadzki, semipałatyński, czytyński, chabarowski i władywostocki. Z tych wileński obejmuje pogranicze Prus od m. Połągi do m. Pełty (536 wiorst z 35 komorami), warszawski—pogranicze Prus od m. Pełty do granicy z Austryą (772 wiorst z 46 komorami), a południowo zachodni — całe pogranicze austryackie (1242 wiorst z 33 komorami). Okręgom inspekcyjnym nie będą podlegały wielkie komory, oddalone od pogranicza: petersburska, warszawska, moskiewska, odeska, charkowska i nowopowstająca kijowska; dozór nad niemi należeć ma bezpośrednio do departamentu celnego. Obecne zarządy celne okręgowe ministerstwo projektuje znieść, przekazając całą władzę administracyjną nad pomniejszemi komorami pogranicznemi nowym inspektorom.

Walka z pożarami. Znaczna liczba pożarów w państwie, pochłaniających setki milionów rubli rocznie, zwróciła szczególną uwagę posłów Dumy Państwowej. Rząd do tej pory nie przedsięwziął żadnych środków w celu walki z pożarami, wobec czego posłowie wnieśli do Dumy dwa wnioski: 1) o obowiązkowem zorganizowaniu powszechnej pomocy przeciwko pożarom z przekazaniem na ten cel miastom i ziemstwom części pobieranych przez skarb opłat rządowych od ubezpieczeń i 2) o ustanowieniu kontroli ze strony miast i ziemstw nad zacunkami ubezpieczeniowymi i nad likwidacyą strat ogniowych, w celu zapobieżenia podpalaniom umyślnym. Dwa te wnioski znajdują się w komisyach Dumy, oczekując na odnośne projekty rządowe.

Obecnie, za podpisem 51 posłów, złożony został Dumie nowy wniosek co do założenia powszechnej dla całego państwa kasy emerytalnej dla straży ogniowych, ażeby zachęcić je do gorliwszego pełnienia służby. Dziś prawo do emerytury posiadają tylko policyjne straże ogniowe i to jedynie z przyczyny ciężkich kalectw, odnoszonych przy tłumieniu ognia. Natomiast wszystkie inne straże ogniowe żadnych praw do emerytury ani do odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki nie mają; wynagrodzenie strażaków i brandmajstrów jest tak mierne, że nie zabezpiecza im bytu. Wnioskodawcy proponują, ażeby fundusze projektowanej kasy emerytalnej składały się z potrąceń z pensyi strażaków i z dopłat, uiszczanych przez instytucye, utrzymujące straże ogniowe, na wzór kas emerytalnych dla nauczycieli, pracowników celnych, farmaceutów i t. p.

Z ziemstw.

Nadzwyczajne zgromadzenie ziemstwa kaniowskiego.

Dn. 30 listopada r. b odbyło się drugie nadzwyczajne zgromadzenie ziemstwa powiatu kaniowskiego.

Przewodniczył baron S. Sztejger.

Najważniejszym punktem porządku dziennego były wybory przedstawiciela ziemstwa do do zgromadzenia gubernialnego. Wybrany został 16 głosami przeciwko 3 p. J. Kistiakowskij. Następnie, po krótkiej dyskusyi w sprawie otwarcia nowych filii pocztowych, zgromadzenie zgodziło się z wywodami zarządu i poleciło mu przedstawić na następnem zgromadzeniu szczegółowy wykaz miejscowości, które wszczęły starania o otwarcie dla nich nowych filii pocztowych oraz wskazać, w jakim stopniu ziemstwo mogłoby przyjść z pomocą ludności tych miejscowości.

Przewodniczący zakomunikował zebraniu, iż pierwsze zwyczajne zgromadzenie ziemskie włączyło do preliminarza na r. 1912 — 44 tys. rubli na otwarcie szkół ziemskich w 4 wsiach powiatu; razem zaś z ofiarami, które wpłynęły na ten cel od gmin wiejskich i poszczególnych obywateli, fundusz ten wzrósł do 57,700 rb. Wobec tego zgromadzenie uznało za możliwe założyć 5 szkół we wsiach: Wielkie Prycki, Wielka Bukryna, Jemczycha, Isajki i miasteczku Traktomirowie i postanowiło asygnować potrzebne środki z kapitału zapasowego ziemstwa, starać się u ministerstwa oświaty o zapomogę na utrzymanie szkół w ciągu 4 miesięcy 1912 r. oraz wyrazić wdzięczność gminom i osobom, które złożyły ofiary na cele oświatowe. Następnie przewodniczący zawiadomił zgromadzanie, iż kaniowska filia kijowskiej eparchialnej rady szkolnej wniosła prośbę o przejrzenie kwestyi udzielenia jej przez ziemstwo zapomogi na szkoły cerkiewno parafialne. Ponieważ sprawa ta została już rozpatrzona na pierwszem zwyczajnem zgromadzeniu ziemstwa, powtornie więc rozpatrywana być nie mogła, o czem już zawiadomiono kijowską filię rady.

Przed zamknięciem posiedzenia, przewodniczący, zgodnie z uchwałą ziemskiej rady szkolnej z dn. 28 listopada r. b., przypomniał zebranym, iż radni ziemscy mają prawo zajmować się tylko stroną gospodarczą szkół ziemskich, nadzór zaś nad stroną pedagogiczną należy wyłącznie do członków rady szkolnej. Co zaś się tyczy szkół ministerskich i cerkiewnych, to radni ziemscy nie mają zupełnie prawa wglądać w ich czynności, z wyjątkiem wypadków, gdy sama ich zwierzchność zezwoli na obejrzenie danego zakładu szkolnego.

Z życia prowincyi.

Żytomierz, 7 grudnia.

Wczoraj odbył się koncert Bronisława Hubermana. Salę wzajemnego kredytu zapełniły tłumy publiczności, napływającej do g. 10-ej, pomimo, iż początek koncertu naznaczony był na g. 8-ą. Publiczność nasza wogóle odznacza się brakiem wszelkiej karności, a już wczorajsza bezceremonialność dała jeszcze jedno świadectwo o naszej małomiejskiej obyczajowości. Otwieranie drzwi i defilada maróderów do swych miejsc zniewoliły koncertanta do zaprzestania gry, a gdy po zamknięciu drzwi na klucz i ponownem rozpoczęciu koncertu rozległo się gwałtowne łomotanie pięścią we drzwi, artysta estradę opuścił. Dopiero interwencya zdenerwowanej zajściem publiczności i pomoc policyi, strzegącej wejścia do sali, przywróciła porządek i koncert odbył się bez dalszych przeszkód. Pierwsze pociągnięcia smyczka odrazu dały poznać słuchaczom z jakiej miary mistrzem mają do czynienia; słuchano go też z zapartym oddechem, nie chcąc uronić ani jednego dźwięku z przedziwnej perełkowatości techniki, ani jednego nastroju z cudnych tonów melodyi i szlachetności frazowania.

Gra Hubermana to nie popis wirtuozowski, nie świetność wykonania, nie efekt karkołomnych trudności technicznych—żadna z tych cech pojedyńczo—wszystkie one razem wzięte są dopiero tłem dla mowy duszy natchnionej, wypowiadającej w formach ujętych przez kompozytora jego myśli i nastroje. Wrażenie zostało potężne i niezatarte.

Ponad program, złożony z kompozycyi Rubinsztejna, R. Straussa, Paganiniego, Smetany i innych, artysta dorzucił na bis „Albumblatt" Wagnera i „Nocturne" Szopena, którego w tak cudownej interpretacyi nie słyszeliśmy i może nie usłyszymy nigdy.

Niezrównanym, wysoce utalentowanym akompaniatorem był współkoncertant p. Szpilman.

Publiczność entuzyastycznie wyrażała swój zachwyt, długo nie mogąc się rozstać z genialnym skrzypkiem, któremu zawdzięczała wieczór podniosłych i wysoce artystycznych wrażeń. Wiele osób podążyło do Berdyczowa na dzisiejszy koncert Hubermana.

W bieżącym miesiącu przypada 35-lecie adwokackiej działalności pp. B. Brzostowskiego i E. Szczerbickiego. Koledzy zawodowi zamierzają w nadchodzącą niedzielę uczcić jubilatów wspólną biesiadą, wspólną fotografią, oraz pamiątkowymi żetonami. Mecenas Brzostowski z powodu zachwianego zdrowia usuwa się w zacisze domowe, coraz mniej oddając się pracy zawodowej, na której usługach przetrwał lat 35. Dom pp. mecenasostwa Brzostowskich znany jest w szerokich kołach żytomierskiego polskiego społeczeństwa, jako ognisko filantropijnej działalności i staropolskich tradycyi.

Włoszek.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Rewizya zarządu miejskiego w Humaniu.** Rewizya zarządu miejskiego w Humaniu, dokonywana z polecenia generał-gubernatora przez urzędnika A. Kryłowa, została już ukończona. Rewizya nie dała żadnych pozytywnych rezultatów. Okazało się, że zarzuty, poczynione przez osoby, które oskarżyły przed generał-gubernatorem zarząd miejski i prezydenta miasta o szereg nadużyc i malwersacyi—są zgoła bezpodstawne. Prócz drobnych jedynie usterek, jakie są stałem zjawiskiem w najsumienniejszych nawet zarządach miejskich, żadnych nieprawidłowości w aktach nie znaleziono. Zbadanie osób, na które powoływali się oskarżyciele, również nie potwierdziło zarzutów. Dnia 6 b. m. p. Kryłow wyjechał z Humania.

— **O przeniesienie do wyższej kategoryi** Płoskirowska rada miejska upoważniła zarząd miejski do poczynienia odpowiednich starań o przeniesienie miasta Płoskirowa z piątej kategoryi do trzeciej.

— **Budżet dochodów Berdyczowa.** Uchwalony przez berdyczowską radę miejską budżet na rok 1912 zbilansowany jest w sumie 269 628 rb. 50 kop. Dochody, stanowiące powyższą sumę, składają się z pozycyi następujących: podatek od nieruchomości — 189,216 rb. 70 kop., podatek od świadectw handlowo-przemysłowych— 17,760 rb, podatek od koni i powozów prywatnych—1,930 rb., podatki różne —2,600 rb, dochód z posesyi miejskich—4 463 rb. 80 kop., zapomoga rządowa na utrzymanie policyi—48,658 rb., wpływy różne—5,000 rb.

— **Skasowanie uchwały rady miejskiej.** W swoim czasie mieszkańcy przedmieścia Żytomierza „Pawlikówki" złożyli radzie miejskiej podanie, w którem wskazywali na okropny stan przedmieścia, pozbawionego nawet najniezbędniejszych urządzeń miejskich oraz prosili o wybrukowanie chociażby jednej ulicy głównej i zamknięcie położonych tam kanałów. Rada miejska uchyliła się od rozważania powyższego podania, tłómacząc się tem, że podanie napisane jest w „tonie niewłaściwym". Komisya gubernialna do spraw miejskich i ziemskich po rozpatrzeniu powyższej sprawy postanowiła skasować uchwałę rady miejskiej, bowiem nie znalazła w podaniu żadnych cech „tonu niewłaściwego", zaś treść samą podania uznała ze wszech miar za godną uwagi rady miejskiej.

— **Epidemie.** We wsi Rożki pow. żytomierskiego panuje ostatniemi czasy silna epidemia tyfusu. Tymczasem ziemstwo dotychczas jeszcze nie wydelegowało do wsi lekarza epidemicznego.

W miasteczku Hermanówce pow. kijowskiego szerzy się dyfteryt. Chociaż w Hermanówce jest szpital ziemski, ale niema przy nim lekarza, jest tylko felczerka. Surowica przeciwdyfterytowa wyczerpała się, a felczerka bez lekarza nie może jej sprowadzić. Epidemia zaczęła się już szerzyć wśród uczniów miejscowej dwuklasowej szkółki ludowej.

— **Z ruchu kooperacyjnego.** Gubernialny zarząd ziemski gubernii podolskiej pozwolił na otwarcie dwu nowych towarzystw kredytowych we wsiach Słobodyszcze i Michajłowce pow. mohylowskiego.

Przeszło przed miesiącem, bo d. 7 października w miasteczku Okny na Podolu otwarty został sklep współdzielczy. Sklep założony został z inicyatywy miejscowej inteligencyi i odrazu zaczął żywo się rozwijać. Rozpocząwszy handel z kapitałem udziałowym, wynoszącym 800 rb, ma dziś w sklepie towarów na sumę przeszło 2 i pół tysięcy rubli. W miasteczku ceny na wszystkie prawie produkty zniżyły się, nie bacząc, iż obecnie wogóle panuje tendencya ku podrożeniu produktów.

We wsi Małe-Kruszlińce powiatu winnickiego jeden z mieszkańców miejscowych, jak donosi korespondent „Switowej Zirnyci", zawładnął zupełnie sklepem współdzielczo spożywczym i zaczął w nim prowadzić handel na swoją rękę. Niedawno powrócił z kursów kooperacyjnych jeden z parobków miejscowych i podjął akcyę wydobycia sklepu z jego rąk. Za pomocą gróźb skierowania sprawy na drogę sądową udało się skłonić go do oddania sklepu i ustawy, która pozostawała w jego ręku i obecnie sklep funkcyonuje jako rzeczywiście kooperacyjny.

— **Zamknięcie szynków i piwiarni.** Gromada włościan wsi Pudłowce powiatu kamienieckiego uchwaliła wszcząć starania przed administracyą o zamknięcie wszystkich znajdujących się we wsi szynków i piwiarni.

— **Straszny wypadek.** Wczoraj z rana po torze kolejowym pomiędzy Bojarką a Żulanami szedł włościanin Prymak z siostrzeńcem. Wskutek gęstej mgły o dwa kroki nie było nic widać. Usłyszawszy poza sobą odgłos zbliżającego się pociągu, Prymak zszedł z toru. Jednocześnie z drugiej strony całą siłą pary przebiegł pociąg kuryerski № 10 z Warszawy. Prymak uderzony został występem żelaznej balustrady od parowozu.

Po przejściu pociągów siostrzeniec ujrzał obok toru zwłoki wuja, pozbawione głowy, która leżała o 10 sążni dalej. Zwłoki złożono w kaplicy na stacyi Bojarka.

Tragiczna defraudacya.

„Ruskoje Słowo" zamieszcza w ostatnim numerze interesujące szczegóły przyaresztowania i tragicznej śmierci dyrektora fabryki „Celluloid" w Rewlu Ericha i kasyerki tejże fabryki Reidolfówny, którzy jak wiadomo zdefraudowali 100,000 rb. i zemknęli do Bukaresztu.

Właściciele fabryki natychmiast po wykryciu defraudacyi zawiadomili policyę i prywatne agentury śledcze w całej prawie Europie, wyznaczając nagrodę za ujęcie zbiegów w kwocie 10,000 rubli.

Policya wzięła się na sposób i zaczęła ogłaszać w pismach, że zbiegowie uciekli do Finlandyi i że władze tam ich poszukują. W ten sposób maskowano właściwą akcyę śledczą, a rozesławszy listy gończe do wszystkich miejscowości pogranicznych, dowiedziano się, że para poszukiwana udała się do Rumunii. Poszukiwania były ułatwione wobec tego, iż Erich jest kulawy a Rejdolfówna—kobieta cudownej piękności, wszyscy też zwracali uwagę na oryginalną parę, tembardziej, iż wykazywała ona ogromne zdenerwowanie.

Przyjechawszy do Bukaresztu zbiegowie zamieszkali w hotelu pod bardzo arystokratycznem nazwiskiem. Atoli policya miejscowa, zawiadomiona przez rosyjską, natychmiast parę poddała obserwacyi i w nocy zaaresztowano ją. Przy rewizyi znaleziono w kuferku w skrytce 58 biletów pięćsetrublowych.

Kiedy Erich miał już wsiadać do przygotowanego samochodu, zażądał ażeby mu pozwolono pożegnać się z Rejdolfówną. Naczelnik policyi zgodził się na to, poczem wprowadzono kasyerkę,

Erich ucałował swoją towarzyszkę i w tejże chwili wsunął jej w usta strychninę, której resztę sam zażył. Działanie trucizny było momentalne i w oczach zdumionych policyantów tragiczna para padła bez życia.

Od Redakcyi.

W r. 1912-ym, siódmym roku swego istnienia, „Dziennik Kijowski" rozszerzy dział **informacyjny** i urozmaici dział **literacki**.

Pismo nasze obsługiwać będą **własne agencye telegraficzne**, zorganizowane w ważniejszych centrach kraju i zagranicy. Oprócz tego p...wać będziemy informacye Petersburskiej Agencyi telegraficznej.

W r. 1912 „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

powieść

Maryi Rodziewiczówny

pod tyt.

Jezioro

artystyczne wrażenia z pod włoskiego nieba

Jerzego Żuławskiego

pod tyt.

Z słonecznej wędrówki

nowelę

Bolesława Prusa

specyalnie dla naszego pisma przez znakomitego autora „Lalki" i „Faraona" napisaną.

nowelę

Edwarda Paszkowskiego

pod tyt.

Ciotka Klima.

„Dziennik" zapewnił sobie współpracownictwo pierwszorzędnych sił **naukowych i artystycznych**.

W r. 1912 „Dziennik Kijowski" drukować będzie prace znakomitego naszego uczonego

Aleksandra Jabłonowskiego

Wkrótce po Nowym Roku rozpocznie się druk cennego i nader ciekawego studyum historycznego

Maryana Dubieckiego

pod tyt.

Dawny Żytomierz.

„Dziennik Kijowski" pomieszczać będzie utwory poetyckie

Jana Kasprowicza, Or-Ot'a

(Artura Oppmana) i innych.

O malarstwie francuskiem.

Dn. 9 b. m. p. Ksawery Glinka wygłosił w małej sali „Ogniwa" odczyt o nowoczesnem malarstwie francuskiem. Zaznaczywszy we wstępie, iż Francya jest kolebką i twórczynią „nowej sztuki" i że w XIX stuleciu wydała ona całą plejadę artystów tak wielkiej miary, jak Beaudelaire, Verlaine, Rimbaud—na polu poezyi, Manet, Puvis-de-Chavannes, Gauguin—na polu malarstwa, prelegent podniósł przemożny wpływ sztuki francuskiej na produkcyę artystyczną całego świata.

Po zanalizowaniu charakterystycznych cech twórczości francuzów nowoczesnych p. Glinka zwrócił się do przeszłości i wskazał na nieświadome zarodki idei impresyonistycznej już w dziełach malarzy XVII wieku, poczem od początku XIX w. dokonał przeglądu prądów w malarstwie, wykazując ich źródła i kreśląc rozwój ich od szkoły Fontainebleau aż do zupełnie świadomego wystąpienia impresyonistów w roku 1867 i walki ich z Akademią. Po szczegółowej i starannej charakterystyce wielkich impresyonistów E. Manet, Cl. Monet, A. Renoir i ich satelitów, zastanowił się nad upadkiem impresyonizmu i dopatrywał zarodków skonu w samem jego założeniu—w podłożu czysto naturalistycznem, które z czasem doprowadziło do bezdusznego naśladownictwa wobec braku wszechogarniającej syntezy przy studyach nad naturą i przyświecających celów wyższych. Mimo swego upadku impresyonizm pozostawił po sobie zdobycze, z których zawsze czerpane będzie doświadczenie w zakresie techniki malarskiej.

Z artystów, którzy za środek nie za cel uważali impresyonizm—wyszczególnił prelegent P. Cesanne'a, jako przedstawiciela pokolenia malarskiego, które naturę za motyw jedynie do stworzenia obrazu uważało i dążyło poprzez błędy impresyonistów do kompozycyi, do piękna syntetycznego klasyków i do odzyskania łączności z tradycyą, oraz V. Van Gogh'a prawdziwego liryka w malarstwie.

Skreśliwszy barwny wizerunek największych mistrzów epoki, których talent rozwijał się niezależnie od impresyonizmu, Puvis de Chavannes'a, czerpiącego wzory z malarstwa prymitywów, i Gauguin'a, szukającego ich w sztuce ludów pierwotnych,—prelegent najogólniej scharakteryzował współczesne malarstwo (M. Denis, H. Matisse, Rousseau) i stwierdził, iż dąży ono: 1) do stworzenia stylu, 2) do połączenia się z architekturą i 3) do wyrugowania pierwiastku literackiego, t. zw. fabuły.

Odczytowi p. Glinki można zarzucić pod względem konstrukcyjnym pewne katalogowe ułożenie i przeładowanie szczegółami, przy których dość często powtarzane były sądy ogólne, już na wstępie przez prelegenta wypowiedziane i dostatecznie uzasadnione.

Zebrana, niestety w niezbyt wielkiej liczbie, publiczność dziękowała oklaskami p. Glince za nader interesujący i sumiennie opracowany odczyt.

Z. M.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś 11 (24) Damazego P. W.
Jutro 12 (25) Aleksandra M.

Wschód słońca o godz. 8 m. 02.
Zachód słońca o godz. 3 m. 56.
Długość dnia godz. 7 m. 54.

Kalendarzyk Historyczny.

24 grudnia n. st.

Roku 1815. W Królestwie Kongresowem uroczyście wprowadzona konstytucya.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła literatów i dziennikarzy składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy udziałem swym bezpośrednim lub pośrednim, do zorganizowania obchodu Bohdana Zaleskiego przyczynili się. A więc przedewszystkiem: paniom Norskiej, Morskiej-Popławskiej oraz pannie R. Żmijewskiej (za łaskawą sprzedaż programów); panom Leliwie, Nowakowskiemu, firmie Kerntopf za łaskawe udzielenie fortepianu; panu Władysławowi Idzikowskiemu za bezinteresowną sprzedaż biletów, oraz panom: Abramowiczowi, Koczanowi i Woźnickiemu.

— **Teatr polski.** Dziś teatr nasz wystawia doskonałą i efektowną komedyę Schöntana i Koppel-Eufelda „Odrodzenie" w przekładzie wierszowanym Zofii Wójcickiej. Komedya tą obiegła w tryumie wszystkie sceny europejskie, a w Kijowie na polskiej scenie dotąd jeszcze nie była grana. Role popisowe spoczywają w rękach pp. Morskiej, Szymańskiej, Braunówny, Kośnierskiej, Popławskiego, Nowackiego i Przystańskiego. Ze względu na piękny nastrój pierwszego aktu dyrekcya teatru uprasza o punktualne przybycie. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

— **Z T-wa dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 13 grudnia r. b., to jest we wtorek o godz. 11-ej z rana, a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godz. 8-ej wieczorem.

— Lista zamiast wizyt i powinszowań Noworocznych otwarta. Zapisy przyjmowane będą: a) w Administracyi „Dziennika Kijowskiego" (Kreszczatyk 38); b) w biurze rz.-kat. Tow. dobroczynności (M.-Żytomierska 8); c) w klubie „Ogniwo" (Kreszczatyk № 1).

Lista zamyka się ostatecznie z dniem 21 grudnia do godziny 2-ej i dołączoną będzie do świątecznego numeru „Dziennika Kijowskiego".

— **Przytułek św. Jadwigi przy rz.-kat Tow. dobroczynności.** Zarząd kijow. rz.-kat Tow. dobroczynności zawiadamia, iż skutkiem przeniesienia do nowego lokalu Przytułku św. Jadwigi, poświęcenie tego lokalu przy ulicy Troicki zaułek № 6 mieszk. 9 nastąpi dnia 11 grudnia, to jest w niedzielę o godzinie 3 i pół po południu.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku № 50 „Ludu Bożego" i zawiera: 1) Na przedzimiu (wiersz); 2) Co wywróżyła cyganka? 3) Złote gody; 4) Uwadze rękodzielników na Podolu; 5) Wiadomości polityczne; 5) Wiadomości polityczne; 6) Co słychać w Dumie? 7) Wiadomości kościelne; 8) Z tygodnia; 9) Wiadomości krajowe; 10) Dobre rady; 11) Ogłoszenia.

W dodatku I „Nasza Wieś": 1) Dlaczego idą z dymem całe wioski i miasteczka; 2) Zegarek za 20 kopiejek; 3) Przesadzenie drzew starszych; 4) List do redakcyi; 5) Prośba konia; 6) Chlewy; 7) Ceny zboża.

W dadatku II „Gazetka dla dzieci": 1) Mały robotników (wiersz); 2) Papier; 3) Do dziatwy (wiersz).

W dadatku III „Nauka wiary": 1) Ewangelia; 2) Nauka na niedzielę trzecią adwentu.

— **Pożar w „Drukarni polskiej".** Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem wybuchnął pożar w jednej z sal „Drukarni polskiej", gdzie znajduje się maszyna rotacyjna „Dziennika Kijowskiego". Ogień stłumiono przed przybyciem straży ogniowej

Straty na razie obliczono na sumę 600 rubli. Przyczyną pożaru była wadliwość w urządzeniu pieców.

— **Nominacya.** Naczelnikiem kijowskiego wydziału „ochrany", na miejsce N. Kulabki, mianowany został naczelnik rostowskiego wydziału „ochrany" podpułkownik Leontjew.

— **Z politechniki.** Onegdaj w politechnice kijowskiej został ogłoszony spis studentów, którzy za niezapłacenie wpisowego zostali wydaleni z politechniki. Ogółem wydalono 124 studentów. Według wydziałów dzielą się oni: na wydziale mechanicznym 34, na wydziale inżynieryjnym 34, na chemii 23 i na agronomii 33-ch studentów. Studenci wymienieni w spisach powyższych, o ile zechcą wstąpić znów do politechniki, będą przyjmowani jako nowowstępujący; żydzi zaś w myśl nowego rozporządzenia ministra przemysłu i handlu są zupełnie pozbawieni możności powtórnego wstąpienia do politechniki, ponieważ norma procentowa dotychczas nie została wyrównana.

Dziś o godz. 1-ej po południu na posiedzeniu wydziału mechanicznego w głównej auli fizycznej odbędzie się obrona rozprawy inżyniera W. Farmakowskiego. Tematem rozprawy jest: „Przegrzana para w lokomotywach dużej mocy". Na oponentów oficyalnych zostali obrani: profesor kijowskiej politechniki A. Stupin, profesor petersburskiego instytutu technologicznego A. Radeig i profesor charkowskiego instytutu technologicznego J. Muchaczew.

— **Z uniwersytetu.** Wydział lekarski uniwersytetu kijowskiego wszczął starania o zezwolenie ordynatorowi szpitala Kiryłowskiego doktorowi medycyny M. Lewitskiemu na wykładanie oftalmologii w charakterze docenta prywatnego.

— **Gmach dla wyż. kursów żeńskich** Z wiosną 1912 r. zarząd kijowskich wyższych kursów żeńskich przystępuje do budowy własnego gmachu dla kursów, obliczonego na 5 tys. słuchaczek. Gmach stanie na gruncie, ofiarowanym na ten cel w roku zeszłym przez miasto. Na prezesa komisyi budowlanej został obrany prof. G. Demczenko.

— **Pociągi dodatkowe.** Wobec spodziewanego wzmożonego ruchu pasażerskiego w okresie świąt Bożego Narodzenia zarząd kolei Południowo-Zachodnich od d. 18 do 24 grudnia włącznie postanowił zaprowadzić pociągi dodatkowe: na linię Kijów—Koziatyn № 5 bis z wagonami komunikacyi bezpośredniej Kijów—Humań i na linii Kijów — Fastów — Cwietkowo pociąg № 17 bis (4 bis oraz d. 5, 6 i 7 stycznia 1912 r. pociąg № 3 bis) 18 bis na linii Cwietkowo — Fastów — Kijów według rozkładu, wskazanego w książeczkach rozkładu jazdy od dnia 15 października r. b.

Na pociąg dodatkowy № 5 bis przyjmowani będą podróżni I, II i III klasy, jadący od i do stacyi Kijów — Koziatyn i do stacyi dystansu humańskiego. Na pociągi dodatkowe №№ 17 bis (4 bis i 3 bis), 18 bis przyjmowani będą podróżni II i III klasy, jadący od i do stacyi Kijów — Fastów — Cwietkowo, a także od tych stacyi do stacyi na linii Cwietkowo — Wapniarka.

— **Kary dyscyplinarne.** Na odbytem wczoraj ogólnem zebraniu członków kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywano między innemi sprawę adw. przys. P. K-wa (pozbawionego, już jak wiadomo, przez izbę sądową praw obrończych na rok jeden), oskarżonego o to, iż odebrawszy dla swej klientki 1,800 rb. nie doręczył ich zaraz właścicielce, lecz dopiero po upływie pewnego czasu oddał 1,100 rb., pozostałe zaś 700 rb. klientka zmuszona była wyegzekwować od niego w drodze sądowej.

Zebranie członków sądu postanowiło pozbawić adw. przys. P. K-wa praw obrończych na przeciąg 1 roku. Pozatem na temże zebraniu wykluczono ze składu adwokatury pom. adw. przys. J. R.

— **Protesty gubernatora.** Protesty gubernatora przeciwko uchwałom pierwszych nadzwyczajnych zgromadzeń ziemskich został wczoraj zredagowane w ostatecznej formie i będą doręczone jutro o godz. 1 po poł. prezydyum pierwszego zwyczajnego zgromadzenia gubernii kijowskiej. Najważniejsze postanowienie zgromadzeń ziemskich, mianowicie dotyczące zmiany systemu opodatkowania nie spotkały się z opozycyą władzy gubernialnej. Protesty odnoszą się jedynie do szczegółów nowego systemu, przyczem największa ilość poprawek dotyczy postanowienia o przejściu do opodatkowania według dochodowości, powziętego przez zgromadzenie czehryńskiego ziemstwa powiatowego.

— **Z kijowskiego T-wa przyrodniczego.** Wczoraj o g. 7-ej wieczorem w XVI auli uniwersytetu odbyło się II-gie z kolei posiedzenie Towarzystwa. Wysłuchano dwu relacyi laboranta politechniki kijowskiej p. G. Lewitskiego i dokonano wyborów do komisyi rewizyjnej. Prócz członków T-wa na posiedzeniu byli też obecni goście.

— **Zamknięcie wystawy.** Dziś o godz. 6 po poł. nastąpi zamknięcie bezpłatnej wystawy konkursowej w szkole kroju i szycia prof. K. Lewańskiego. Dziś więc mogą jeszcze ci wszyscy, którzy nie mieli sposobności oglądania wystawy, odwiedzić takową i przyjrzyć się wytwornie i artystycznie wykonanym pracom uczennic licznych w Królestwie, na Litwie i Ukrainie szkół prof. K. Lewańskiego. Wystawa jest tem ciekawszą, iż daje pełny obraz przebiegu pracy każdej uczenicy, począwszy od najprostszych form do artystycznie wykonanych modeli najbardziej wykwintnych tualet. Do każdej pracy przymocowany jest pasek papieru, na którym odwiedzająca publiczność nakreśla sąd i notuje swoje zdanie, co posłuży za wytyczne przy rozdawaniu nagród uczenicom. Na szczególniejszą uwagę zasługuje kostyum szewiotowy, wykonany przez uczenicę szkoły wileńskiej, S. Samajło. Model został wykonany na dwie strony i przedstawia właściwie dwa odrębne kostyumy o rozmaitych fasonach i kolorach.

— **Podatek ładunkowy na rzecz ziemstw.** Na posiedzeniu d 11 lutego 1909 r., podczas rozpatrywania projektu prawa i wprowadzenia podatku na rzecz miast od ładunków przywożonych i wywożonych kolejami żelaznemi, Duma Państwowa uznała za pożądane opracowanie w jaknajkrótszym czasie projektu prawa o wprowadzeniu takiego samego podatku na rzecz ziemstw na budowę kolei podjazdowych.

Przed przystąpieniem do opracowania tego projektu prawa ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło zasięgnąć opinii ziemstw i w tym celu oddało do rozpatrzenia gubernialnych zgromadzeń ziemskich uchwalony przez Dumę projekt prawa o podatku ładunkowym na korzyść miast, aby zebrania te wypowiedziały swe zdanie, co do zmian, jakie należy wprowadzić do projektu w razie zastosowania go do ziemstw.

Rozpoczynające się jutro pierwsze zwyczajne zgromadzenie gubernialnego ziemstwa kijowskiego ma właśnie wypowiedzieć swą opinię w sprawie wprowadzenia rzeczonego podatku.

Zasadniczo, zdaje się, przeciwko wprowadzeniu u nas podatku ładunkowego trudno chyba stawiać jakiekolwiek zarzuty.

Chociaż opodatkowanie ładunków kolejowych może być zaliczone do rzędu podatków pośrednich, spadających na szerokie warstwy konsumentów, jednak ze względu na to, iż przeznaczonym będzie całkowicie na budowę ulepszonych środków komunikacyi, więc ostatecznym rezultatem jego będzie potanienie, a nie podrożenie towarów, gdyż przewóz ich dzięki ulepszeniu dróg wypadnie bezwarunkowo taniej

Ze strony praktycznej wprowadzenie podatku ładunkowego dostarczy ziemstwu kijowskiemu znacznych środków na budowę kolei podjazdowych, których tak potrzebuje ludność miejscowa.

Według danych za czas od r. 1905 do 1908 na stacye kolejowe gubernii kijowskiej przywożono przeciętnie 112 mil. pudów ładunków rocznie, wywożono zaś $96^1/_2$ mil. pudów. Do przystani rzecznych gubernii kijowskiej w r. 1909 dowieziono $27^1/_4$ mil. pud. ładunków, wysłano zaś $12^1/_3$ mil. pudów. Ogółem na stacyach i przystaniach wysłano i przybyło 248 mil. pud. w ciągu roku.

Wobec tak znacznego ruchu ładunkowego, dochody ziemstw gubernii kijowskiej z omawianego podatku dosięgną kilkuset tysięcy (przy opodatkowanin w stosunku $^1/_2$ kop. od puda—500 tys.) rubli rocznie.

O ile zgromadzenie ziemskie zgodzi się z powyższymi wywodami, kijowski gubernialny zarząd ziemski będzie mógł w imieniu zgromadzenia rozpocząć starania w celu szybszego przeprowadzenia przez izby prawodawcze projektu prawa o wprowadzeniu podatku ładunkowego na korzyść zidmstw, w szczególności zaś na korzyść ziemstw gubernii kijowskiej.

— KRADZIEŻE. W d. № 60 na Kreszczatyku z przedpokoju lecznicy dentystycznej skradziono palto E. Pimachowej. Przy ul. W.-Wasylkowskiej w d. 73 okradziono mieszkanie szwajcara I. Burdyjewa. W d. № 95 przy ul. Włodzimierskiej z mieszkania S. Kołouna dokonano kradzieży rzeczy wartości 100 rb. W d. № 63 przy ul. Dmitryowskiej zrabowano rzeczy z mieszkania M. Korowczenko. Przy ul. Konstantynowskiej w d. № 61 dokonano kradzieży rzeczy u F. Oberskiej, które odnaleziono następnie na „tołkuczce" podolskiej. Sprawca kradzieży M. Gajdisz został aresztowany.

— ZDERZENIE POCIĄGÓW. Wczoraj z rana na stacyi Kijów I około gmachu dawnej stacyi nastąpiło zderzenie pociągu osobowego № 6, idącego do Połtawy i lokomotywą pociągu moskiewskiego przy następujących okolicznościach: Pociąg № 6 stał na torze zapasowym, lokomotywa zaś pociągu moskiewskiego cofając się tyłem wpadła nań, gdyż przewodnik tego pociągu zgubił swą trąbkę i nie mógł zawczasu dać odpowiedniego sygnału. Rozbiciu uległ jeden wagon 2 klasy i 1 platforma. Ofiar w ludziach nie było.

— WYBUCH KOTŁA. Na stacyi Holendry w pociągu osobowym № 5, w wagonie 3 klasy pękł kocioł parowy, służący do ogrzewania wagonu. Siłą wybnchu palacz Kapeluszyn został wyrzucony na szyny i odniósł silne poranienie całego ciała. Z pasażerów, znajdujących się w wagonie nikt nie odniósł szwanku.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNEGO. W obrębie cyrkułu płoskiego aresztowano wczoraj jednego bezprawnego żyda.

— KRADZIEŻ KIESZONKOWA. W wagonie tramwaju przy ul. W.-Wasylkowskiej O Trusz zrabował portmonetkę z pieniędzmi. Złodziej W. Gładikowskij został ujęty.

— ARESZTOWANIE. Policya aresztowała F. Gołowienkę za kradzież na targu Żytnim oraz pozbawionego praw S. Niedożdiejewa z całym przyborem instrumentów złodziejskich i z różnemi kradzionemi rzeczami. Te ostatnie według jego oświadczenia skradł on we wsi Pracewo w pow. pierejasławskim z izby jednego włościanina, wyłamawszy sufit.

— KRADZIEŻE ZE STRYCHÓW. Ubiegłej nocy grasowali znowu złodzieje po strychach, jednakże w większości wypadków zostali ujęci. Przy ul. Karawajowskiej w d. № 1 skradziono np. ze strychu bieliznę wartości 150 rb., należącą do J. Grojsmana. Przy ul. Bulwarno Kudriawskiej w d. № 27 dokonano kradzieży bielizny na takąż sumę. Jeden ze złodziei umknął, drugi M. Dyrkin został ujęty. Ujęci zostali na strychu d. 4 przy Czechowskim zaułku N. Wieremienko i Tarasienko.

Z SĄDOW.

Kradzież na poczcie.

Wczoraj kijowska izba sądowa przy udziale przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę P. Zaryckiego, oskarżonego o kradzież na poczcie 6,770 rubli, ojca jego K. Zaryckiego, oskarżonego o przechowywanie skradzionych pieniędzy oraz naczelnika poczty we wsi Kuchary Fedorenki, oskarżonego o brak dozoru.

Sprawa ta przedstawia się w następujący sposób:

Dnia 7-go marca r. b. do filii pocztowej w Kucharach przysłano torebkę skórzaną, zawierającą 7 tys. rb. Naczelnik filii zamknął ją do specyalnej skrzyni, której jednak nie opieczętował. W kancelaryi pozostał stróż miejscowy P. Zarycki. Korzystając z nieobecności naczelnika, Zarycki otworzył skrzynię, wyjął z torebki 6,770 rb., na ich miejsce zaś włożył stare gazety i wióry, tak, że torebka nie straciła nic na wadze.

Po przybyciu przesyłki do Kijowa kradzież została wykryta i niezwłocznie Zaryckiego aresztowano.

Wczoraj na sądzie P. Zarycki przyznał się do winy i opowiedział historyę kradzieży. Dwaj inni oskarżeni do winy się nie przyznali.

Po rozpatrzeniu sprawy izba skazała P. Zaryckiego na pozbawienie szczególniejszych praw i przywilejów i 2 i pół lat rot aresztanckich, K. Zaryckiego—na 4 miesiące więzienia, Fedorenkę zaś uniewinniła.

Katastrofa w Czerkasach.

Kijowski sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj podczas sesyi wyjazdowej w Czerkasach sprawę przedsiębiorców, prowadzących roboty ziemne przy budowie mostu kolei Odesa—Bachmacz w Czerkasach. Przedsiębiorcy oskarżeni byli o niezachowanie przepisanych środków ostrożności, skutkiem czego dn. 23-go lutego 1909 r. nastąpiła katastrofa. Wskutek zawalenia się nasypu zginęło wówczas trzech robotników, pięciu zaś odniosło ciężkie rany. Sad skazał przedsiębiorców Arszawskiego i Chowańskiego na 2 miesiące więzienia i pokutę kościelną

Za brak dozoru.

Sąd okręgowy w Winnicy rozpatrywał w tych dniach sprawę b. rewizora wydziału depôt kolei Południowo-Zachodnich A. Szeftela i b. zarządzającego składem opału na stacyi Słobódka J. Alszera, z których pierwszy oskarżony był o zbyt słaby nadzór nad majątkiem rządowym, drugi zas o nieprzedsięwzięcie dostatecznych środków do zabezpieczenia tegoż majątku, skutkiem czego zginęło około 7 tysięcy pudów węgla kamiennego

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał obu oskarżonych na naganę.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 10 (23) grudnia 1911 r

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	—1,4	0,4	—0,2
Barometr przy O w mm	737,0	737,3	738,4
Stop. wilgotności w proc.	95	100	100
Kier. i szyb. wiat (w m. nas.)	0	Z_3	0
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	0,0

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	—0,9
Najniższa	—3,1
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	—0,4
Wieloл. przec. temp. pow. w ciągu doby	—5,6

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w środkowym pasie Rosyi i miejscami w pozostałych rejonach; temperatura niższa od normalnej miejscami na południowym wschodzie, wyższa od normalnej—w pozostałych rejonach Rosyi.

Przewidywana pogoda: lekkie mrozy w pasie północnym, na wschodzie i na południowym wschodzie Rosyi, temperatura umiarkowana w pozostałej Rosyi, opady możliwe w całej Rosyi, oprócz skrajnego południowego wschodu.

Z TEATRU I MUZYKI.

Teatr Polski w „Ogniwie".

„Grube Ryby" M. Bałuckiego.

Bałucki pisał, wierząc w prastarą dewizę komedyopisarzy że: „ridendo castigat mores".

Choć więc nieraz wkraczał, przynajmniej pozornie, w poważne dziedziny życia, jak np. życie polityczne Galicyi, dążenia emancypacyjne u kobiet, i t. p. żadnej ze spraw poruszanych nie zgłębiał, w istote ich nie wnikał.

Charaktery głębsze, natury subtelniejsze i poważniejsze koleje życiowe, również nie leżą w naturze twórczości Bałuckiego, bo to wszystko musiałoby wywołać i namysł poważny i silniejsze wrażenie t. j, to wszystko co się ze śmiechem niefrasobliwym pogodzić nie da, a wywołać może tylko szyderstwo lub sarkazm.

Bałucki, chcąc się śmiać i pobudzić do niefrasobliwego śmiechu innych, wybierał tematy, które miały, lub mieć mogły pogodne rozwiązanie.

Znamienną jest rzeczą że we wszystkich swych utworach ani razu nie obrał tematu tak pospolitego w komedyi francuskiej, jakim jest niewierność małżeńska. Jeżeli się zdarzają u Bałuckiego mężatki prowadzące romanse, to są tylko epizodyczne postacie, nie odegrywające poważniejszej roli.

Również Bałucki unika rozwijania tematów miłosnych. Bez miłości w swych sztukach obyć się nie może, ale traktuje takową pobieżnie, szkicowo, gdyż właściwy interes skupia się na postaciach charakterystycznych i sytuacyach komicznych.

W malowaniu tych postaci Bałucki posiłkuje się środkami prostymi, nadaje im rysy grube, wydatne, często karykaturalne, ale przytem osiąga zawsze swój główny cel, rozśmiecha widzów.

W „Grubych Rybach" takiemi figurami są Wirtowski i Pogotowicz. Obaj to nie są ludzie żywi, to są tylko humorystyczne karykatury, ale spróbójmy odebrać im ich cechy karykaturalne, a cała komedya straci na wartości, przestanie śmieszyć.

Dziadzio i Babcia, choć przepojeni elementem lirycznym w postaci bezgranicznego przywiązania do wnuczki, są na ogół pojęci i malowani żartobliwie. Ich drobne śmiesznostki toną w ich dobroci, ale bawią i śmieszą widza.

Toż samo powiedzieć można i o starym Filipie.

Obie pensyonarki: Wanda, wnuczka Ciaputkiewiczów i Helena Burczyńska—to tło życiowe, wystawione dla kontrastu z karykaturą i żartem. Henryk i Burczyński to wprost rekwizyty, niezbędne do zawiązania i rozwikłania akcyi.

„Grube Ryby" to jedna ze sztuk u nas w Kijowie najbardziej ogranych. Grano je i na scenie polskiej i na scenach rosyjskich. Wznowiono je dziś prawdopodobnie pod wpływem niebywałego powodzenia, jakiem się ten utwor cieszy w Warszawie, gdzie w roli pary tytułowej występują Frenkel i Kamiński.

My tu ani Frenkla, ani Kamińskiego nie posiadamy, ale we czwartek widzieliśmy wyśmienitego „Dziadzia" w osobie p. Popławskiego, mieliśmy doskonałego Wirtowskiego w wykonaniu p. Przystańskiego, oraz bardzo milutką pensyonareczkę Wandę p. Braunówny.

Reszta wykonawców z p. Szymańską (Babcia) i Piotrowskim (Pagatowicz) na czele, acz nie wykraczała po za granice poprawności, przyczyniła się do całości zadawalającej.

T. M. S.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Bernhard Treinfeld, dyr. fir. „Produgol"; Mikołaj Wachramiejew; Anna Wachramiejewa; Karol Dmochowski, ob. z Olgopola; Anastazya Stadniczuk; Feliks Bogatko, dyr. c., z pow. berdyczowskiego; Johann Reifschneider; Władysław Przewaliński, ob, z zagr.: Kamil Łosiński, ob, z p. lipow.

Grand-Hôtel: pp. Eugeniusz Perren; Marya Arduan; Jerzy Floriński z Od.; Regina Skorok; Marya Bening; Marta Czychaczewa.

Hotel François: pp. G. Apuchtin; Aleksander Bindzarewicz; Cyryl Bondarenko; Piotr Dobrolubow; Wiktor Naglej; Olga Krynicka; Jan Pawłowicz z Warszawy; Grzegorz Andrijewskij; L. Rebinder.

Hotel Ermitage: pp. Włodzimierz Ammosow; Michał Charłamow, inż.; Erast Wasiljew, rotm., Sergiusz Szczerbaczew. porucz.; M. Pewzner; M. Trumkina; Alfred bar. Korff; Katarzyna Kryłowska; Olga Dmitrasz; Roman Wierzbicki, obywatel, z Radomyśla.

Hotel Hładyniuka: pp. Gabriel hr. Prószyński z Kamieńca; Teodor Maksimowicz, rotm.; Teodor Kowalew; Marya Chriakowa; Was. Tornow; Marya Brylik.

Hotel Francuski: pp. Kazimierz Olszański, dyr. starokonst. c; Piotr Wojtkiewicz, ob. z Konst.; Jan Kostenko, adm. jagot. c.; Stanisław Czajkowski, ob. z g. pod.; Jan Konaszewicz, ob., z g. połt.; D. Mańszyn, leśnik; A. Klumberg, adw. prz.

OFIARY.

W Redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na choinkę i ubranka w przytułku Koła Kobiet: pp. Irenka i Januszek Szabłowscy 3 rb. — Marya Komarnicka 1 rb. — Lila i Olenia Czachórskie 1 rb. — Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: pp. Aleksander Radłowski 2 rb — Zofia Fedorowiczowa 1 rb.—Jan Czachórski 1 rb.—Jadwiga Kulikowska 2 rb.

Dla wdowy z czworgiem dzieci: pp. Kamil Dziewanowski 5 rb.— Jadzia i Tolo (pamięci Stasia Krzyżanowskiego) 3 rb.

Dla najbiedniejszych, przy Tow. Dobr. Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych pp. A. i F. Podgórscy 4 rb.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.)

Wojna włosko-turecka.

Rzym (AP). Agencya Stefaniego zaprzecza wiadomości o ukazaniu się włoskich statków wojennych pod Durazzo.

Paryż (Wł.). Włosi ponieśli w Trypolisie kilka dotkliwych porażek.

Konflikt rosyjsko-perski.

Tabrys (AP). Strzelanina, która rozpoczęła się wczoraj z wojskami rosyjskiemi przybrała poważny obrót. Oprócz ostrzeliwania oddzielnych widet z dachów domów i targów, fidaje zaatakowali Babiczemal, gdzie kwateruje oddział rosyjski, lecz zostali odparci ogniem kartaczownic i artyleryi. Fidaje dobijali rannych żołnierzy rosyjskich i pastwili się nieludzko nad trupami żołnierzy i kozaków. Wobec wrogiego nastroju persów, członkowie kolonii rosyjskiej ukrywają się w konsulacie generalnym. Komunikacya konsulatu z oddziałem ustalona została dn. 10 grudnia o godz. 3-ej w nocy, gdy przybyło 3 roty pod dowództwem podpułkownika mingrelskiego pułku Niemirowicza-Danczenki. Ostrzeliwano również bank rosyjski, wskutek czego urzędnicy byli obiężeni w banku od rana do północy i dopiero wówczas udało się straży rosyjskiej uwolnić ich

odprowadzić do konsulatu. Od rana rosyjska artylerya ostrzeliwa cytadelę, w której ulokowane są główne siły fidajów. Cztery roty z dwoma działami przeszły przy biciu bębnów do kwatery oddziału i do konsulatu generalnego i z powrotem, oczyściwszy drogę. Usposobienie rosyan pełne otuchy.

Petersburg (Wł.). W związku z zajściami w Persyi prezes rady ministrów odbył długą naradę z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem.

Petersburg (Wł.). W związku z napadem na wojsko rosyjskie w Tabrysie do Persyi ma być wysłany drugi oddział wojska.

Dżulfa (AP). Większość poddanych rosyjskich w Tabrisie udała się pod ochronę oddziału rosyjskiego. Sytuacya jest groźna. Z rana przybyła do Dżulfy pierwsza część nowego oddziału w składzie roty 5-go pułku strzelców oraz seciny kozaków. Oddział niezwłocznie wyrusza do Tabrisu.

Tabris (AP). Komunikacya z Rosyą utrzymywana jest zapomocą indo-europejskiej linii telegraficznej. Telegraf perski oraz telefon podróżny w Dżulfie nie są czynne. Targi zamknięte. Z niektórych sklepów wywożone są towary z obawy rabunku.

Tabrys (AP). Trwa silna strzelanina około Adżicząju, gdzie rosyjski oddział kozaków strzeże gmachu zarządu drogi tabryskiej. Konsulat generalny strzeżony jest przez 32 strzelców i 26 kozaków. Wojsko strzegące konsulatu ponosi straty; w domu sekretaryatu został zabity żołnierz i raniony podoficer, oraz został raniony oficer, który wraz z 10 strzelcami pospieszył z pomocą 7 żołnierzom, strzegącym domu sekretaryatu.

Echa zerwania traktatu.

Petersburg (Wł.). „Riecz" dowodzi, iż wniosek Guczkowa o podwyższeniu cła od towarów amerykańskich grozi wytwórcom rosyjskim brakiem wełny.

Londyn (Wł.). Przedstawiciele gminy żydowskiej zamierzają wszcząć kwestyę zerwania angielsko-rosyjskiego traktatu handlowego wobec odmawiania żydom angielskim w Rosyi korzystania z praw poddanych angielskich.

Petersburg (Wł.). „Ziemszczina", domagająca się odparcia żądań amerykańskich, uważa, iż wniosek Guczkowa przekracza kompetencye Dumy Państwowej, ponieważ dotyczy wmieszania się do spraw zagranicznych. Gazeta dowodzi, iż nie można podwyższać cła na bawełnę, gdyż wskutek tego może ucierpieć włościanin rosyjski. Wniosek Guczkowa, zdaniem gazety, jest nierozważny. Należy tylko powiększyć produkcyę przemysłu i niezwłocznie zerwać traktat handlowy. Wskutek podwyższenia cła na bawełnę skorzystają tylko amerykanie, którzy będą wysyłali bawełnę przez inne kraje, oraz żydzi, którzy zagarnęli w swe ręce plantacye bawełny w Turkiestanie.

Petersburg (Wł.). Guczkow w rozmowie prywatnej powiedział, iż Duma może tylko wywrzeć wpływ bierny na sprawę traktatu ze Stanami Zjednoczonemi. Gniew celny Stanów Zjednoczonych nie odbije się na skarbowości rosyjskiej.

Delegacya przemysłowców.

Bruksela (AP). „La Chronique" otrzymała informacye iż grupa belgijskich przemysłowców wysyła do Rosyi delegacyę w celu nawiązania bezpośrednich stosunków z konsumentami rosyjskimi. Delegacya odwiedzi znaczniejsze miasta Rosyi.

Z Chin.

Charbin (AP). Banda z 30 chunchuzów złożona zagarnęła transport rządowy z kasą wiozący 170 tys. Transport ekspedyowany był do Girynu.

Lokaut.

Manchester (AP). Komitet związku właścicieli przędzalni postanowił zapronować wszystkim fabrykom, należącym do związku ogłoszenie lokautu.

Lokaut dotknie 160 tys robotników i zostanie ogłoszony 14 grudnia.

Wywołało go żądanie trado-unionistów, by wszyscy robotnicy nie należący do tradeunionu przyłączyli się do nich.

Ferye świąteczne Dumy.

Petersburg (AP). Ogłoszony został ukaz Najwyższy, rozkazujący zawiesić prace Dumy Państwowej dnia 10 grudnia r. b. oraz wznowić je w dniu 10 stycznia 1912 roku.

Wybuch bomby.

Petersburg (Wł.). W Kursku na targu nastąpił wybuch bomby. Skutki wybuchu okropne. Wiele osób odniosło ciężkie obrażenia. Właściciel przyrządu wybuchowego został rozerwany. Według zeznań syna zabitego, przyrząd wybuchowy został kupiony od niejakiego Bragińskiego. Dokonano licznych aresztowań wśród krewnych Bragińskiego w Kursku, Kijowie i Ekaterynosławiu.

Echa zabójstwa Karawajewa.

Petersburg (Wł.). Córka zamordowanego posła do drugiej Dumy Państwowej, Karawajewa, w liście do „Rieczi" podaje, iż prawny termin zaskarżenia umorzenia sprawy został przedawniony, ponieważ sąd okręgowy odmówił wydania kopii śledztwa, niezbędnych dla zaskarżenia. Jednocześnie z wysłaniem prośby o wydanie kopii wysłane zostały na imię prokuratora pieniądze na wydatki sądowe. Pieniądze te jak się okazało, zostały wniesione do izby skarbowej, prokurator jednak oświadczył, iż pieniędzy nie otrzymał. Powołanie się przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości w Dumie na to, iż umorzenie sprawy nie zostało zaskarżone, jest wobec tego dziwne.

O prawa dla kobiet

Petersburg (Wł.). Komisya wniosków prawodawczych Rady Państwa przyjęła projekt prawa o zrównaniu kobiet w prawach spadkowych z mężczyznami.

Stan zasiewów.

Petersburg (Wł.). Według danych rządowych stan ozimin w 71 guberniach jest zupełnie zadawalający, w 66 guberniach—bardziej niż zadawalający. Niezadawalającego stanu ozimin niema nigdzie.

Mnich Heliodor.

Petersburg (Wł.). Przybyła do Petersburga delegacya parafian eparchii carycyńskiej opowiada niebywałe rzeczy o działalności Heliodora: o prześladowaniu przez mnicha jego wrogów, o walce z władzą świecka, o dziwnych jakoby dobrowolnych daninach obywateli, o sprzedaży znaczków związkowych, portretów Heliodora i t. d. Wśród członków delegacyi panuje powszechne przekonanie, iż Heliodor nie jest przy zdrowych zmysłach.

Norma procentowa.

Petersburg (Wł.). Petersburski okręg naukowy otrzymał zawiadomienie od ministerstwa oświaty, iż względem eksternów żydów ma być stosowana norma procentowa.

Zaprzeczenie.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu Timaszewa.

„Gradonaczalstwo" w Kijowie.

Petersburg (Wł.). Według krążących pogłosek wprowadzenie w Kijowie „gradonaczalstwa" ma być rzeczą postanowioną.

Trzęsienie ziemi.

Wiernyj (AP). Z rana d. 10 b. m. dało się odczuć trzęsienie ziemi.

Dżuma.

Astrachań (AP). Dn. 5 b. m. w Topaju i Bajanasie zachorowała na dżumę 1 osoba, zmarło 3.

Różne.

Petersburg (Wł.). W koszarach kozackich wśród zagadkowych okoliczności w mieszkaniu oficera otruła się młoda dziewczyna

Petersburg (Wł.). W Paryżu został aresztowany za oszustwo mieszkaniec Odesy Rabinowicz, agent policyi rosyjskiej za granicą, znany z licznych oszustw oraz z wykrywania nieistniejących spisków.

Paryż (AP). Izba uchwaliła projekt prawa o wznowieniu przywilejów „Banque de France".

Rostów nad Donem (AP). Ujęta została banda rozbójników, która dokonała kilka rabunków zbrojnych i zabiła obywatela ziemskiego.

Petersburg (AP). Specyalna narada obradująca nad zorganizowaniem komunikacyi wodnej z Władywostoku przez cieśninę Beringa do ujścia Kołymy, uznała za pożądane, by ministerstwo handlu przedstawiło instytucyom prawodawczym projekt takiej komunikacyi w r. 1912 i 1913, a następnie byłoby możliwe postawić na porządku dziennym kwestyę stałej komunikacyi wodnej z krajem Kołymskim.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 10-go grudnia.

Przewodniczący *ks. Wołkonskij.*

Ogłoszono spis wniesionych spraw, w tej liczbie wniosek 32 posłów o oddzieleniu gubernii stawropolskiej od kaukaskiego okręgu naukowego i przyłączenia jej do okręgu charkowskiego. Uchwalono 50 wniosków prawodawczych w tej liczbie kredyt w wysokości 3 milionów rubli na budowę szkół początkowych. Wniosek prawodawczy ministra wojny o wydaniu 600 tys rb. na pomoc żywnościową ludności kozackiej w trzech okręgach dońskich został zmodyfikowany przez komisye żywnościową i budżetową w ten sposób, że wysokość kredytu zmniejszona została do 500 tys. i uznane zostało za pożądane powołanie do wydatkowania tych pieniędzy organów miejscowych oraz prowadzenie ścisłej regestracyi wydanych zapomóg.

Przewodniczy *Rodzianko.*

Nikolskij zwraca się do Dumy z prośbą o postawienie pod obrady na najbliższem posiedzeniu Dumy projektu prawa o normalnym wypoczynku czeladników rzemieślniczych.

Przewodniczący oznajmia, iż Duma weźmie pod uwagę tę sprawę.

Porządek dnia zostaje wyczerpany.

Przewodniczący wzywa posłów do Dumy oraz obecną na galeryi publiczność do wysłuchania stojąc ukazu Najwyższego o zawieszeniu posiedzeń Dumy.

Wszyscy wstają.

Wołkonskij ogłasza Najwyższy rozkaz imienny do senatu:

„Na podstawie artykułu 99 praw zasadniczych rozkazujemy zawiesić posiedzenia Dumy Państwowej w d. 10 grudnia, wyznaczając termin wznowienia takowych d. 10 stycznia 1912 r. Senat rządzący nie omieszka wydać odnośnego rozporządzenia o wykonaniu powyższego".

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ".

Przewodniczący *Rodzianko* wznosi na cześć Najjaśniejszego Pana okrzyk „hura", powtórzony przez wszystkich obecnych na sali posłów

Następne posiedzenie Dumy — 10 stycznia 1912 roku.

Giełda Petersburska.

Dnia 10 grudnia 1911 r.

4% Renta Państwowa	91⅞
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	87
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	86⅛
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	483
5% „ „ 1866 r.	371
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	321¼
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	538
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	397
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	130
„ Brańsk. Fab. Szyn	179½
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	227½
„ Putiłowsk.	143½
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	411
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	187½
„ Koł. fabr. maszyn	239½
„ M. K. Wor. kol.	711
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	147
„ Poł. Doniecka kol. żel.	204
„ Mosk. Kazań. kolej	490
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	283½
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	103½
5% „ 1906 r.	103⅜
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4½% „ „ „ „ „	—

Usposobienie z walorami spokojne; z papierami dywidendowymi mocniejsze, ku końcowi giełdy bardziej ożywione i zwyżkowe; z premiówkami mocniejsze.

Z ostatniej chwili.

Klęska włochów.

Paryż (Wł.). Do „Tempsa" telegrafują z Trypolisu, iż włosi po dwu nieudatnych atakach wykonali bezskutecznie jeszcze trzeci atak, po którym zmuszeni zostali do odwrotu. Oddział włochów zmylił drogę i został otoczony przez turków i wzięty do niewoli. Straty włoskie bardzo znaczne: w bitwie 17 b. m. włosi stracili — 200 ludzi, dnia 19 b. m. — 500 ludzi.

Wydalanie korespondentów.

Konstantynopol (Wł.). Porta wydala korespondentów zagranicznych nieprzychylnie usposobionych do turków.

Aresztowanie statku.

Massowa (AP). Do przystani został wprowadzony parowiec turecki „Kajsarie", zatrzymany jako podejrzany przez krążownik włoski „Pulia", pomimo wywieszonej na nim flagi „Czerwonego Półksiężyca". Rewizya stwierdziła, iż statek nie był szpitalem. Sądzą, iż służył on do przewożenia wojsk tureckich. Statek został aresztowany.

Jubileusz bisk. Likowskiego.

Poznań (Wł.). Ks. biskup Likowski z powodu jubileuszu otrzymał order Czerwonego Orła, który doręczony mu został przez prezesa regencyi Schwartzenkopfa.

Burza

Wiedeń (Wł.). Szalona burza poczyniła ogromne spustoszenia na ulicach w Tryjeście. Wicher wpędził na mieliznę parowiec „Morisco" w pobliżu Punlalmo.

Zderzenie pociągów.

New-York (Wł.). W Texasie zderzyły się dwa pociągi osobowe. Kilka osób zabitych, około 40 rannych.

Głód.

Petersburg (Wł.). We wszystkich zakładach przemysłowych w dniu wczorajszym zebrane były ofiary na rzecz dotkniętej klęską głodową ludności.

Zatarg rosyjsko-perski.

Berlin (Wł.). Prasa tutejsza stwierdza z powodu przyjęcia przez Persyę ultimatum rosyjskiego, iż Persya przestała już istnieć, jako państwo niezależne; zły stan finansów nie pozwoli jej bowiem zapłacić odszkodowania, wobec czego Rosya zawsze będzie miała pretekst do interwencyi.

Petersburg (Wł.). Namiestnik Kaukazu otrzymał polecenie jaknajszybszego wysłania możliwie większej ilości wojska do Persyi.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek z powodu napadu w Tabrysie Rosya nie postawi żadnych żądań Persyi, lecz samodzielnie rozprawi się z fidajami. Według innej wersyi sytuacya w Persyi uznana została przez ministerstwo spraw zagranicznych za poważną.

Petersburg (Wł.). Pewien znany dyplomata powiedział, iż persowie, którzy dokonali napadu na oddział rosyjski, zostaną ukarani. Przedsiębranie szczególniejszych środków jest rzeczą zbyteczną. Wojska rosyjskie w Tabrysie zostaną wzmocnione.

Wobec spodziewanej wizyty.

Petersburg (Wł.). Na posiedzeniu komitetu, utworzonego dla przyjęcia gości angielskich—duchownych, postanowiono przeczytać referaty w sprawie zbliżenia kościołów. Bobrinskij wypowiedział się przeciwko zbliżeniu, ponieważ kościół anglikański jest zależny od państwa. Generał Poliwanow wygłosił przemówienie, które wywołało popłoch. Mówca dowodził braku samodzielności cerkwi prawosławnej i parafii.

Rewizye.

Petersburg (Wł.). Projektowane jest dokonanie rewizyi w wielu wyższych zakładach naukowych, pomiędzy innymi w charkowskim instytucie technologicznym.

Hojna ofiara.

Żytomierz (AP). Hrabia Tyszkiewicz ofiarował ziemstwu w gotówce oraz ziemi 100,000 rubli na utworzenie szkoły agronomicznej dla dzieci bez różnicy wyznania.

W sprawie ograbienia zwłok.

Paryż (Wł.). Po dokonaniu bliższych oględzin w grobowcu artystki Lantelme znaleziono wszystkie klejnoty, schowane pod poduszką w trumnie.

BRACIA JABŁKOWSCY
WARSZAWA. BRACKA. 23.

zawiadamiają o nadejściu do wszystkich działów magazynu wielkiego wyboru towarów na piękne i praktyczne

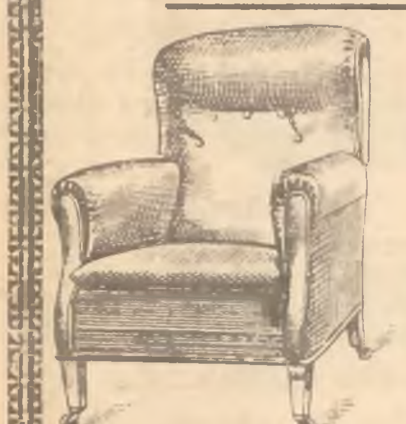
PODARKI GWIAZKOWE

Gatunki wyborowe - ceny wyjątkowo niskie.

Wysyłka prób, katalogów i zleceń ponad rb. 12 **bezpłatna.** 4911

4057 **Polskie Biuro Leśne** Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

!! Kupujcie Podarki Praktyczne !!



Garniturki Salonowe i Buduarowe w Jedwabiu.
Fotele Gabinetowe z Pulpitami do czytania.
Żardynierki do kwiatów.
Fotele skórzane.
Stoliki do pisania składane.
Kosze do papierów.
Taburety do fortepianów.
Bujaki. 5310
Parawany.
Ekrany.
Dywany.
Lustra etc. etc.

W kolosalnym wyborze poleca fabryczny skład
J. Kimajera, Mikołajowska dom własny № 13.
CENY UMIARKOWANE.

---

53 ROK ISTNIENIA

„TYGODNIK ILUSTROWANY"

w roku 1912 wszystkim swoim prenumeratorom daje **zupełnie bezpłatnie PREMIUM NADZWYCZAJNE**

SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI (serya II-ga).

Album Kartonów **Konstantego Gorskiego**, na tle życia wygnańców syberyjskich.

Gorące przyjęcie przez najszersze koła polskie pierwszej seryi Sybiru, zachęciło nas do wydania **seryi drugiej** tego pięknego, pełnego uczucia albumu. Obrazy tak drogie polskiemu sercu pozostają na zawsze w pamięci, dzięki przedziwnej poezyi, którą znakomity ilustrator owiał te narodowe wspomnienia.

W połączeniu z wydanym Albumem w r. z. **„SYBIR" serya I**-sza, bezpłatne to premium stanowić będzie wspaniałą całość artystyczną

Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie Rb 8, półrocznie Rb. 4, kwartalnie Rb. 2. Z przesyłka pocztowa w Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 12, półrocznie Rb. 6, kwartalnie Rb. 3

WARSZAWA, UL. ZGODA № 12. 5052



Skład Futer
J. Rzemińskiego
Kreszczatyk Nr 22 w podwórzu.

W wielkim wyborze:
boa i mutki.
Przyjmują się najrozmait. obstalunki 4628



Czapka karakułowa za 2 rb. ze sztucz w najlep. gat. czarn. i szar. karak. na czar. z czyst. jedw. atł. podsz. Przy obst. pros. wskazać rozm. głowy. Wysył. za zalicz. poczt. bez zadat. za przesył i opak. dolicz. 55 k. na Syberyę 95 k. Przy obst. na 3 czap. przes. na nasze conto. Jeżeli nie przypad. do gustu, zwrac. pieniądze. Adres: A. Kiwman, Łódź Nr 126. 5162

Towarzystwo

F. REDDAWAY & Co

Kreszczatyk № 5.

CERATY

„UNTA"

w artystycznem wykonaniu.

Do użytku domowego i wagonowe.

Hurtowo i detalicznie. 5734

!!! Nie zapominajcie !!!
że najbardziej gustowne, trwałe i tanie 4 73

Ubiory dziecinne

tylko w magazynie **Sława**
Kreszczatyk 58 wprost Besarabki.
Sprzedaż na raty.

Biuro Rachunkowe i przepisywanie na maszynach. Kijów, Kreszczatyk № 42. Tel. 28-64. 3948

Kupuję po cenach wysokich **starożytne** złote i srebrne rzeczy: tabakierki, flakony, porcelanę bronzy, obrazy, grawiury, miniatury, meble, drogie kamienie, perły i numizmaty. **Interesuję się** polskiemi historycznemi rzeczami.
Za platynowe 3 ruble płacę 18 rb
Poszukuję **Słuckich pasów,** porcelany **Korzec i Baranówka.**

MAGAZYN „ANTIQUITÉS"
M. ZOŁOTNICKIEGO KIJÓW, Instytucka.

Olbrzymi wybór czystostalowych **ŁYŻEW** najnowszych systemów, oraz łyżwy na kółkach „Skating Rink". CENNIKI ŁYŻEW GRATIS.

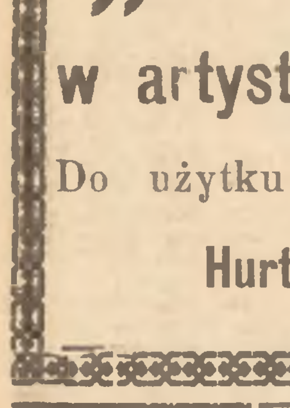


W magazynach wyrobów stalowych, naczyń gospodarskich i t. d.

DOSTAWCY NADWORNEGO

Edwarda Brabec

KIJÓW, Kreszczatyk 44.
MOSKWA, Stolesznikow zauł. d. wł. Pietrowka Nr 7.



Z pozwolenia wyższej władzy pierwszorzędna

SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. WIŚNIEWSKIEJ

Prorezna 10.

Mistrzyni cechu warszawsk. System nagrodzony złotymi krzyżami i dyplomami na wystawach. Uczenicom wydaje świadectwa i dyplomy Paryskiej Akademii na prawo otwarcia szkoły. Przyjęcia codziennie dla niemających czasu **Kursy wieczorne.** Programy wysyłamy bezpłatnie. Przy szkole **pracownia ubiorów damskich, dziecinnych i bielizny,** a także sprzedaż form, żurnali i manekinów

---

Dom Handlowy „I. A. BASOW i Syn"

w Kijowie.

Padoł ul. Aleksandrowska d. Fołomina № 46. Telef. № 20 28. **Jarosławskie** i Kostromskie **Płótna.** Bielizna stołowa, chustki do nosa, hafty szwajc. **Gotowa męska i damska bielizna.** Kołdry, madepolam, cherting, batyst, grinsbon, fasone, pika, pończochy, skarpetki, tiul firankowy etc. 3612

Największy w Południowo-Zachodnim kraju Magazyn

B. Karantbaywela

Plac Ratuszowy, telefon 12-47.

Na Podarki
na święta Bożego Narodzenia

W oddziale bławatnym:

Odpasowane sukie welniane w pudełkach	od	3 rb.	50	k.
Materyały wełniane	„	—	38	k.
Tricot damski na suknie	„	—	45	k.
Odcinki na męskie kostyumy	„	6 rb.	—	
Chustki ciepłe	„	2 rb	—	
Pledy damskie	„	2 rb.	50	
Kołdry wełniane, watowane, najrozm. koloru	„	6 rb.	75	k.
„ atłasowe	„	12 rb.	75	k

W wielkim wyborze: firanki, portyery, dywany, kapy, serwety pluszowe i bielizna stołowa.

Oddziały: konfekcyi, kapeluszy, futer, bielizny, trykotarzy, mód i męzki zaopatrzone w ostatnie nowości sezonowe. 5349

Przybrania do sukien damskich w olbrzymim wyborze.

Magazyn Naczyń Gospodarskich

St. Powrozińskiego

Kijów, Kreszczatyk № 45.

Udoskonalone piece pokojowe (bez dymu i swędu). Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe, emaliowane, kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, lodownie, magle, wyżymaczki, maszynki do lodów, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce. **Łyżwy,** scyzoryki i nożyczki z najlepszej angielskiej stali.

Najlepsze w świecie! Brzytwy! Gwarancya!

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 4983



Gwarantowana dobrze działająca

Pomada przeciw łupieżowi

dla zupełnego zniszczenia łupieżu wystarczy wcierać w skórę tę auksolinową pomadę 2-3 razy (po jednym razie na dzień).

Cena 1 rb. 25 kop.

W. WOLFF & SYN

PERFUMERYA
w KARLSRUHE

Do nabycia we wszystkich aptekach, perfumeryach, oraz składach aptecznych. 4993

Najnowszych naśpiewów płyty gramfonowe dwuchstronne
„Stella" 85 k.
„Korona" 90 k.
Zonofon 1 rb.
Towarzystwa 2 r.
również płyty kolendowe.

Ostatnie nowości otrzymane.

Cenniki ilustrowane gramofonów i spis płyt na każde żądanie bezpłatnie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

SKŁAD GŁÓWNY PRZY MUZYCZNYM MAGAZYNIE **Szuster i S-ka** **Kreszczatyk № 50, Kijów.**

Szuster i S ka, Kreszczatyk 50. 5544

Nowootwarta Pierwszorzędna Paryska

Farbiarnia parowa

i specyalna chemiczna pralnia **P. Sołowkowej**

W.-Żytomierska № 6 a. 5269

Przyjmuje się do prania bielizna. Ceny po za konkurencyą.

FUTRA

lepsze w ogromnym wyborze. **Skład karakułów.**
WIELKI WYBÓR **KOŁNIERZY i MUFEK.**
Komisowe biuro towarów futrzanych 4454
J. Antokolskiego
№ 17 Kreszczatyk, d. Zejdla № 17, telefon 26-56 w podwórzu). **Ceny bez współzawodnictwa.**

Dom Komisowo - rekomendacyjny kaucyonowany na Cesarstwo i Królestwo.

Poleca: **Dział Rolny:** Administratorów, Rządców, oficyalistów, gospodynie wiejskie. **Dział Naukowy:** Nauczycielki, francuski, niemki, bony, freblówki. **Dział Handlowy:** Zarządzających, buchalterów, kasyerów, korespondentów i wojażerów. 5055

Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 76. N. Puacz.



Szkoła kroju i szycia A. Kuszyńskiej

Besarabka 5. d Słuckiego
Telefon Nr 28-76.

Członka Paryskiej Akademii.

Wykłady pod osobistym kierunkiem pg. systemu nagrodzonego na Paryskiej i innych wystawach złotymi krzyżami i medalami. **Najlepsza i najłatwiejsza do pojęcia metoda kroju.** Obszerny kurs. Gwarancya gruntownej nauki. Uczenicom wydają się świadectwa i dyplomy Paryskiej Akademii na prawo otwarcia szkoły.

Zapisy codziennie. Dla życzących **Wieczorne kursy.**
Programy wysyłają się bezpłat. Wynagrodzenie na **warunkach przystępnych.** Przy szkole **sprzedaż form** pg. ostat. parysk. modeli

---

PUDER

GERMANDRÉE

o pięknym zapachu, dyskretny, bo niewidoczny, dobrze przylegający do twarzy.
Zapewnia cerze hygienę i piękność.
KREM GERMANDRÉE udelikatnia skórę.
MIGNOT-BOUCHER 19, rue Vivienne PARIS.



845

W podwórzu Kreszczatyk 36 wprost Luterań. **K. ILJASZ.**

Wyroby pończosznicze, koszul., kales. prof. Jaegera, spódn., kamasze **Rękawiczki, chustki** orenburskie, penzenskie, kołdry pikowe. **Towary bławatne:** madepolam, nansu, batyst, szyfon, szerting. **Prześcieradła** białe i ze szlakami. **Towary płócienne:** płótno na koszule, prześcieradła, poszewki ręczniki, serwetki, serwety. **Garnitury** stołowe. **HAFTY** rosyjskie i szwajcarskie.
WALANSIEN zagraniczne **oraz wiele innych rzeczy.** 4606

K. ILJASZ w podwórzu Kreszczatyk № 35. tam gdzie apteka Marcińczyka.

Salon de Modes i Szkoła Kapeluszy Mistrzyni Warszaw. Cechu

Wandy Kubickiej

Wielka-Włodzimierska 45 m. 19. 4916
(Zapis uczennic codziennie od godziny 10-ej rano do 2 po poł.).
Poleca duży wybór gustow. futrzan. kapeluszy.

MAGAZYN i PRACOWNIA **Kwiatów i liści sztucznych**

M-me Marie

w Kijowie, W.-Podwalna № 14.

Poleca wielki wybór: Kwiatów i liści sztucznych dla ubierania kapeluszy, sukni balowych i salonów. Bukiety, butonierki i koszyki. Kwiaty w doniczkach oraz wiele innych. 5217

Włoski magazyn spożywczy i towarów kolonial. **A. Balboni**

Fundukiejowska 40. Otrzymano wielki transport prawdziwie włoskich towarów: makaron, ryż, oliwa prowancka, salami, konserwy rybne i mięsne; sery: parmesan, gorgonzola, pecorino, ser śmietankowy „Bel Paese" mąka kukurydzowa „Polenta" prawdziwy ocet z wina etc. Moskiewska kiełbasa „Bielowa i Grigorjewa" filipowskie i czujowskie suchary, sigi i węgorze z Petersburga, herbata cejlońska M. Rogiwiu. 4421

Najnowsze fasony.



„OMPO"

Eleganckie, trwałe, niedrogie
Obuwie męskie, damskie i dziec.
Tow. Mechan. Wyr. Obuwia
w Kraju Połudn.-Zachodn. w Kijowie.
Sprzedaż detal. Kreszczatyk 41 wprost Fundukiejowskiej **Miarki stałych klientów zachowane.** Obstalunki przyjmują się jak dawniej. 4175
Fabryka — Bibikowski Bulwar 52.

Bez konkurencyi.



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **Henryka Hoyera** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S wie w Wiedniu). **Kreszczatyk № 38 w podwórzu.** Przyjmuję reparacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 202

Magazyn p. f. **Aleksienko**

Prorezna 2. 5242

Na Podarunki świąteczne

otrzymano jedwabne, wełniane i bawełniane materyały, kołdry, barchan, perkal, satynę i inne towary. **Ceny poza konkurencyą**

T-wo Akcyjne **„Promet"**

w St.-Petersburgu.

Wyłączna reprezentacya

Na gubernie: **Kijowską, Podolską, Wołyńską, Czernihowską, Połtawską i Kurską.**

KANTOR: Kijów, Kreszczatyk № 25, tel. 10-96.

zabezpiecz. od wybuchów nacz. „Rekord"

systemu Langrera do przechowywania benzyny, eteru, spirytusu i innych łatwo palnych i wybuchowych płynów. Niczem nie zastąpione dla garażów, fabryk, aptek magazynów i w gospodarstwie domowem,

Prospekty wysyłają się na pierwsze żądanie. 5334

Dziś ostatni dzień konkursowej WYSTAWY
robót uczenic szkół kroju i szycia



Prof. K. Lewańskiego

członka (starszy) Cechu Warszawskiego i reprezenta Parysk. Akad.
Róg Fundukiejowskiej i Nesterowskiej Nr 31 27.

Wejście bezpłatne.

Z poniedziałku 12 grudnia zaczynają się lekcje zapisanych uczenic. Zapisy uczenic przyjmują się codziennie. Szczegółowe programy z adresami wszystkich szkół Prof. K. Lewańskiego wysyłają się na pierwsze żądanie 5351

Kamieniec-Podolski.
Prenumeratę i ogłoszenia do **„Dziennika Kijowsk."** przyjmują: 353
p. Prusinowska (Skład fotograficzny)
i **Księgarnia Polska**
p. Sanlutycz-Kuroczyckiego.

Równe, wołyń. g.
Prenumeratę i ogłoszenia do **„Dzien. Kijowsk."** przyjmuje 1496
p. Ludw. Rutkowski
Księgarnia i Skład mat. piśmien.

Najpierwsi profesorowie całego świata

wypróbowali po części w swej olbrzymiej prywatnej praktyce, po części zaś w szpitalach i klinikach znany, wzmacniający nerwy środek MUIRACITHINE ALEXANDRA i zgadzają się niemal jednogłośnie na to, że preparat ten, ilekroć nim **leczyli** wypadki przedwczesnego wyczerpania nerwowego i związanych z niem objawów wtórnych, jako to: bóle głowy, opresye, szum w uszach, zanik pamięci, drgawki, zaburzenia w trawieniu, zawroty głowy, brak łaknienia, kołatanie serca, łatwa pobudliwość, rozdrażnienie, zmęczenie i t. d. działał **nadzwyczaj skutecznie**. Obszerna literatura o **Muiracithinie Alexandra**, która każdemu życzącemu wysyłaną jest gratis i franco, zawiera nader interesujące sprawozdania o pomyślnych wynikach w wyżej wzmiankowanych cierpieniach; dlatego też zajmie **wszystkich neurasteników** treść broszurki o **Muiracithinie Aleksandra**; polecamy im gorąco przeczytanie tejże. Jestto bowiem preparat, którego naukowa sława z biegiem lat uznaną została, a liczne orzeczenia pierwszych powag lekarskich opinię tą potwierdzają. Niezwykle dodatnie działanie, osiągnięte we wszystkich wypadkach za pomocą MUIRACITHINA ALEKSANDRA wytworzyło wielką popularność tego preparatu i szybko go rozpowszechniło. Zaleca się też każdemu posługiwanie się tym środkiem. Literatura gratis i franco na żądanie.

Kantor Chemicznych Preparatów, St. Petersburg, Mała Koniuszna № 10.

Ostrzeżenie: We własnem interesie należy zwracać baczną uwagę na nazwę MUIRACITHINA ALEXANDRA. Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski & J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka 6. W Wilnie dostać można u J. B. Segalla i we wszystkich innych aptekach. 3917

WSZELKIE KSIĄŻKI NA PODARKI GWIAZDKOWE

OGŁASZANE PRZEZ RÓŻNYCH WYDAWCÓW 5216

dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych (również w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim), w oprawach kartonowych i ozdobnych, po cenach ściśle katalogowych

POSIADA NA SKŁADZIE i DOSTARCZA

KSIĘGARNIA LEONA IDZIKOWSKIEGO w KIJOWIE

Zamówienia z prowincyi załatwiają się natychmiast, odwrotną pocztą, na żądanie za zaliczeniem. Szczegółowe katalogi księgarnia wysyła darmo i opłatnie.

Na Gwiazdkę Nowe Książki

KSIĘGARNIA WYDAWNICTWO M. Arcta WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 53.

- **ŚWIAT W OBRAZACH.** Tablice do nauki poglądowej 4 cz., każda 12 pod. tabl. kolor. po rb. 1 80
- **OLUŚ U KRÓLA ZIMY.** wiersz Ela. Książka obrazkowa, z 15 tabl. kolor. w opr. 1 60
- **CALINECZKA.** wiersz L. Rygiera. Książka obrazkowa, z 15 tabl. kolor. w opr. 1.60
- **O WIOCHNIE, WIOŚNIE i O CHŁODZIE KRÓLEWICZU.** Książka obrazkowa z 15 tablicami kolor. Rb. 1.60
- **ABC CZYTAĆ CHCĘ.** wiersz L. Rygiera. Książka obrazkowa, z 30 tabl. kolor. 1 80
- **STACH WOJAK.** Opisał Kazimierz G. Książka obrazkowa, z 2 ryc. kolor. 2.—
- **HISTORYA O GRZYBOWYCH LUDKACH.** wiersz Or-Ota. Książka obrazkowa, 12 obraz. kolor. 1.60
- **O JANKU CO PSOM SZYŁ BUTY.** J. Słowacki. Książka z ilustracyami An. Gawińskiego. —.40
- **LEŚNA KRÓLEWNA.** Baśń Or-Ota. Z 12 kolor. tablicami. 1 50
- **CZYTAJMY SAMI.** M. Bujno. Zbiór powiastek z rycinami. Druk duży. 1 20
- **BAJKI i BAŚNIE.** Książka obrazkowa, z 11 kol. ryc. 2 40
- **CUDOWNE BAŚNIE.** Książka obrazkowa, z 5 kolor. ryc. w ozdob. opr. 1 50
- **BAJKI.** M. Markowska. Książka obrazkowa, z 5 kolor. ryc. w opr. 1 50
- **LEGENDA POLSKA.** Z. Mazur. Wybór baśni, legend i wierzeń ludu polskiego. 50
- **ZACZAROWANE JEZIORO.** J. Osęka. Baśń, z rysun. A. Gawińskiego w kolor. okład. —.55
- **PRZY DOMOWYM OGNISKU.** J. Warnkówna. Baśnie i podania, z 16 ryc. w ozdob. opr. rb. 1 50
- **POEZYE DLA DZIECI.** M. Konopnicka. Wybór zrobiony przez autorkę. w opr. —.60
- **MOJE PISEMKO.** Roczniki w oprawie. Tom 420 str. z 150 rysunk. w ozdob. opr. po rb. 1.50
- **OPOWIADANIA O ZWIERZĘTACH.** M. Weryho. Z licznemi rysunkami. w opr. —.60
- **W UPOMINKU (DLA JÓZI).** M. Weryho. Powiastki i opowiadania, z rysukami. —.90
- **NA SKALE MEW.** J. Sandeau. Przygoda dzieci, z 6 rys. w opr. — 70
- **JUREK BRONICZ.** K. Wołyńska. Powieść dla młodzieży. w ozd. opr. —.50
- **DZIELNA DZIEWCZYNA.** Teresa Jadwiga. Opowiadanie, z 4 rycinami. w opr. —.55
- **SZYMON NIEWOLNIK.** L. Trzcińska. Powieść z życia murzynów. w opr. —.50
- **WŁADCA PRZESTWORZY.** J. Kruk. Powieść fantastyczna, z 5 rysunkami. w opr. 1.—
- **TAJEMNICZY RYBAK.** J. Verne. Powieść dla młodzieży, z rysunkami w opr. 1.—
- **NA ŁONIE PRZYRODY.** Z. Rudnicka. Pamiętnik wakacyjny, z rysunkami. w opr. 1.—
- **WIOSNA i inne OBRAZKI z natury.** M. ARCT. Golczewska. Z licznymi rysunkami. w opr. —.70
- **JAK TO BYŁO ZIMĄ W LESIE.** J. Chrząszczewska. Opowiadanie chłopca, z rysunkami. —.55
- **STAW i RZEKA.** A. B. Buckley. Zwróć oczy na przyrodę. Ks. IV. 8 tabl. kol. oraz liczne rys. w opr — 50
- **ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA.** A. Mongomerry. Powieść dla młodzieży, 2 tomy w ozdob. opr. 2.—
- **OFIARA SIOSTRY.** A. Wilsan. Powieść dla młodzieży, w ozdob. opr. 1.80
- **NIESPODZIANKA ŻYCIA.** A. Domańska. Powieść dla panienek, w ozdob. opr. 2.—
- **HELA.** A. Domańska. Opowiadanie ze świeżo przeżytych dni, w opr. 1 50
- **WSPOMNIENIA MŁODEJ DZIEWCZYNY.** Z. Bukowiecka. Opowiadanie z 4 ryc., w opr. 1 50
- **GODY ŻYCIA.** A. Dygasiński. Opowieść, ilustr. A. Gawińskiego w czt. opr. 3 30
- **NASZ LAS i JEGO MIESZKAŃCY.** B. Dyakowski. Z 230 rys. oraz 7 tabl. kol. Wyd. II, rozszerz. i uzup. w opr. 2.80
- **KOŃ.** B. Dyakowski. Towarzysz człowieka, z 27 ilustr. w opr. 1 80
- **Z NASZEJ PRZYRODY.** opisał B. Dyakowski. 24 tabl. kolor. oraz 237 rys. kolor. w ozdob. opr. 5 —
- **ROZBITKI.** J. Verne. Powieść, z 12 rysunkami, w ozdob. opr. 1.—
- **SAMOLOTEM NAOKOŁO ŚWIATA.** W. Umiński. Opowiadanie, z rysunkami w ozdob. opr. 2.40
- **SAMOCHODEM PRZEZ AUSTRALIĘ.** W. Mader. Opowiadanie, z 6 rycinami, w opr. 1.20
- **DNI STWORZENIA.** W. Bölsche. Opisy powstawania Świata, z rys. w opr. —.70
- **OBRAZY ZIEM POLSKICH.** K. Chmielewski. Monografie, opisy; z licz. rycinami w opr. 1.50
- **AZYA – SYBERYA.** W. Nałkowski. Opisy malownicze, z rys, w ozdob. opr. 1 50
- **LOLEK GRENADYER.** A. Gawiński. Czarodziejska histor. z 12 kolor. ilustr. autora w ozdob. opr. 2.—
- **ŻYCIE DLA OJCZYZNY.** W. Gomulicki. Powieść z czasów T. Kościuszki, z rys. w oprawie. 2 20
- **PRZEZ KRWAWE BOJE.** E. Jezierski. Powieść z czasów Batorego, z rys. w ozdob. oprawie 1.20
- **NA DWORZE KRÓLOWEJ ANNY JAGIELONKI.** Z. Morawska. Powieść historyczna z rysunkami, w oprawie. 1.—
- **STAROŚCIC W SYNTAKTYCE.** M. Mosseczowa. Opowiadania z czasów Saskich, z ilustr., w ozdob. opr. 1.20
- **ZDOBYCIE SANDOMIERZA.** W. Przyborowski. Opowiadania historyczne z rysunkami. w opr. 1 35
- **GRUNWALD.** W. Przyborowski. Powieść historyczna, z rysunkami, w opr. 1 60
- **NIEZNANY BOHATER ŚLĄSKI.** A. Zielińska. Powieść historyczna, z rysunkami, w opr. —.75
- **WŁAST.** J. I. Kraszewski. Powieść historyczna, z rysunkami, w opr. 1.—
- **WITOLDOWI SYNOWIE.** J. Kruk. Powieść historyczna, z rysunkami, w opr. —.60
- **POKORA.** A. Grudzińska. Powieść historyczna, z rysunkami, w opr. —.90
- **W POMROCE WIEKÓW.** A. Jachondowicz. Opowiadanie historyczne z ryc. 1.40
- **W PUSZCZY LITEWSKIEJ.** R. Buraczewska. Powieść historyczna, z rysunkami. — 70
- **JAGIENKA.** A. Zielińska. Opowiadanie historyczne, z rysunkami. —.60
- **WIELKA WOJNA.** L. Glatman. Szkic historyczny, z rysunkami, w opr. —.80
- **Z NASZEJ PRZESZŁOŚCI.** K. Chołoniewska. Opowiadanie historyczne, w opr. 1 60
- **Z DZIEJÓW NARODU.** H. Orsza. Wypisy historyczne, w opr. 2 —
- **NASZ ŚWIAT.** roczniki w oprawie. Tom 448 str. z rysunkami i w ozdob. opr. — 2
- **NASZ KALENDARZ.** Na rok 1912. Rocznik ilustrowany dla młodzieży, z rys. w opr. —.35

Do nabycia we wszystkich księgarniach. ● Illustrowany katalog na żądanie bezpłatnie.

Leopold Koch

Warszawa egzyst. od 1880 r. Miodowa 2.

Budapeszt 1852 · Wiedeń 1870 · Berlin 1910

Gotowe Ubiory Męskie

według najświeższej mody

Palta sportowe i automobilowe

Oryginalne Modele Londyńskie. 403

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

Nowości Gwiazdkowe.

Biblioteczka dla młodzieży.

Tom XVI. **Mossoczowa M.** (Koliskówna). **Za orłami Napoleona.** Opowiadania historyczne. Z jedną ryciną. — 40
Karton — 50

Ezopa Bajki w opracowaniu Or-Ota. Wydanie ozdobne w dużym formacie z licznemi kolorowemi ilustracyami. Karton 1 50

Gerson - Dąbrowska Marya. Wielcy Artyści. Z 80 ilustracyami w tekście. Karton 1 80, w oprawie 2 20

Gomulicki Wiktor. Rok 1812, powieść historyczna z wojen Napoleońskich. Z 7 rycinami i kolorową okładką Konstantego Gorskiego. Karton 1 70, w oprawie 2 —

Kot w butach. Dla małych dzieci, opracowała C. Niewiadomska. Z kolorowemi rycinami, w ozdobnej kolorowej okładce. — 75

Łukaszewiczówna K. Serdeczni przyjaciele. (Niania—Mateusz). Z upoważnienia autorki przekład M. Morawskiej, w opracow. S. Karpowicza, z 2 ryc. Karton — 50

Morawska Zuzanna. Adjutant następcy tronu, powieść historyczna z czasów wojny francusko-pruskiej. Z 7 rycinami St. Bagieńskiego. Karton 1 20, w oprawie 1 50

Podróże Guliwera. Dla małych dzieci, opracowała C. Niewiadomska. Z kolorowemi rycinami, w ozdobnej kolorowej okładce. — 75

Sienkiewicz Henryk. W pustyni i w puszczy. Z okładką kolorową P. Stachiewicza. 2 50, Karton 2 80, w oprawia 3 50

Teresa Jadwiga. Stracony. Powieść współczesna dla młodzieży. Z 12 ilustracyami Emila Lindemana. Karton 1 —

Umiński Władysław. Krwawy chleb. Powieść podróżnicza. Z 12 rycinami Emila Lindemana. Karton 2 —, w oprawie 2 40

Weryho Marya. W ich świecie. Powiastki dla małych dzieci. Z licznemi ilustracyami. 1 50

Świat zwierząt. Wydanie polskie pod redakcyą prof. Jana Sosnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt.

Świat zwierząt. Obejmuje około 400 stronic tekstu na pięknym kredowym papierze.

Świat zwierząt. Zawierać będzie przeszło 600 ilustracyi w tekście, fotografii zdejmowanych z natury, oraz 13 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach.

Świat zwierząt. Wychodzi zeszytami. Każdy zeszyt obejmuje dwa arkusze druku z jedną tablicą kolorową. Całość obejmuje dwanaście zeszytów. Cena zeszytu w prenumeracie — 60
Z przesyłką pocztową — 70

Całość ukończona będzie w grudniu r. b. poczem cena dzieła będzie wynosiła: **za egzemplarz broszurowany** 8 —
za egzemplarz ozdobnie oprawny 10 —

Biblioteczka dla młodzieży.

Tom XV. **Teresa Jadwiga. Pojednani.** Powieść z czasów Napoleońskich. Z jedną ryciną wydanie drugie. — 50

Andersen. Bajki. Opracowane przez C. Niewiadomską. Wydanie nowe, przejrzane i uzupełnione. Z 6 rycinami i licznemi ilustracyami w tekście. W ozdobnej kolorowej okładce. Karton 1 20

Beecher Stowe. Chata wuja Toma. Wydanie nowe przejrzane i poprawione przez C. Niewiadomską z 4 rycinami. Karton — 90, w oprawie 1 20

Grimm bracia. Powieści z tysiąca i jednej nocy. Wydanie nowe. Z 16 chromolitografowanemi rycinami, w ozdobnej kolorowej okładce. 1 50

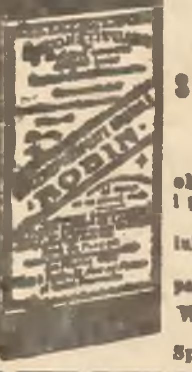
Meyne Reid. Pobyt w pustyni. Przełożył M. Rzętkowski. Wydanie nowe. Z 24 rycinami Gustawa Dorego. Karton 1 —

Przyborowski Walery. Pod Stoczkiem. Powieść historyczna. Wydanie nowe. Z 8 ilustracyami Konstantego Gorskiego. Karton 1 20, w oprawie 1 50

Verne Juliusz. Wyspa tajemnicza. Dzieło uwieńczone przez Akademię Francuską. Przekład J. Belejowskiej z licznemi ilustracyami. Wydanie nowe. 1 50, Karton 1 60, w oprawie 2 —

5119 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

Chiński magazyn herbaty T. I. KOMAROWA

Kreszczatyk № 48.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych:

Herbata Popowa, Gubkina, Kuzniecowa, Perłowa, Botkina, Wysockiego, Diementjewa i in. firm. Jedyny magazyn w Kijowie, gdzie **Kawa** jest palona i mielona za pomocą maszyny elektrycznej w obecności kupującego. **Surogaty** własnego wyrobu. **Kakao Holenderskie** lepszych firm od 1 rb. 20 kop. **Czekolada, herbatniki, karmelki, cukierki owocowe** i in. Wyroby cukiernicze: G. Bormana, Siu i S-ki, Kromskiego i in. lepszych firm. Zawsze świeże. Pp. kupującym herbatę, kawę, wyroby cukiernicze, kakao — dodaje się premium z wielkiego wyboru wspaniałych rzeczy, stale posiadanych na składzie lub też rabat w gotówce. **Meble bambusowe i parawany gotowe** i na obstalunek. 383



Kasy ogniotrwałe

OPANCERZONE, SEFY DEPOZYTOWE, DRZWI, SKARBCE, PRASY KOPIOWE.

FABRYKA

S. ZWIERZCHOWSKIEGO

w Kijowie 634

W.-Wasylkowska № 77 d. własny
Biuro i magazyn: Kreszczatyk № 14
Telefony: №№ 15-31 i 17-51.

Cenniki ilustrowane na żądanie.

Zważcie dziecko zanim zaczniecie karmić lub dokarmiać dziecko mączką ml. **„ALPINA"** i wzrost wagi w ciągu pierw. tygodni będzie dowodem jej pożyteczności. Sprzed. się w apt. i skł. apt. 4139

Sławuta-Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 7482

DRZEWO OPAŁOWE

Skład S. Piotrowskiego na Przystani. Telefon 22 34. Zamów przyjm. osob., listownie i telef. 3376

NERVI Riviera Włoska via Sera 22. PENSYONAT POLSKI

Zofii Niewiadomskiej. Pokoje słonecz., elektr., kanal., kuchnia pol. Otwarty od d. 1-go września. 4582

Do sprzedania

HISTORYA POLSKA

z wizerunkami królów przystępnie opracowana przez Zofię Ułaszynównę. Cena **30** kop., w oprawie karton. **40** k., za przesyłkę dopłaca się **10** k. Dostać można w Administracyi „Dzien. Kijowsk.", w redakcyi „Ludu Bożego" W. Włodzimier. 12 i w księgarni Leona Idzikowskiego w Kijowie, Kreszczatyk 29. 5191

Rządca rolny, intelig., kawaler, poszuk. samodz. posady, dobre świadect., kilka lat pracy w Królestwie i na Woł. wszechstr. znajom. gospod. rolnego. Oferty: A. Zawistowski pocz. Stoczek pow. Łukowski gub. siedlecka. 5169

Ogrodnik

posiadający gruntowną znajomość każdej gałęzi ogrodnictwa oraz pszczelarstwo i uprawę chmielu poszukuje posady. Pensya 300 rb. i ordynarya lub stół. Adres: Warszawa, Ogrodowa Nr 58 m. 72 „Ogrodnikowi". 5121

Specyal. Magazyn Sofijowska Nr 25 **Fartuchów** dziecinnych, damskich, gospodarskich i in. zagranicznych fasonów od 35 kop. do 4 rb. 5035

Obiady po 28 kop.

wydaje T. Kuchnia K. K. **Po reorganizacyi.** Nowy Kucharz. 5043

Szk. tańców S. Szklara W.-Wasylk. 10. Płaca um. Termin krótki. 5177

Korespondentka

polka, wykształcenie gimnazyalne, nauki handlowe, głównie język rosyjski, posiadany jak ojczysty, łatwość opisowa, pisanie maszynowe, dobre wynagrodzenie, potrzebna do Biura Technicznego, Warszawa, Jerozolimska 71. 5199

Krawcowa z Warszawy przyjmuje roboty dziecinne, palta, mundurki dla chłopców i panienek. Rejtarska 9 m. 9. 5202

Schronisko św. Jadwigi

Rzymsko Katolickiego Tow. Dobrocz. od dnia 1-go grudnia

przeniesione zostało

do nowego lokalu Troicki zaułek 6 m. 9 na parterze. Pokoje suche, widne, ciepłe, z wygodami. 5276

Poszuk. pokoju z utrzymaniem. Oferty; Poste restante okaz. 3 rub. za № 526901. 5303

Drzewo i węgiel na pudy i sążni po cenach jak na przystani dostar. do domu M.-Błagow. 118 w pobl. Żydow. targu. 3945

2 pokoje jasne z elektryczn. oświet., można oddz. Kuznieczna 3 a miesz. 26. 5308

SPECYALNY SKŁAD

parą oczyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu

gotowe poduszki. 4631

J. Richter. Kreszczatyk 10.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38

Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czarwiński.